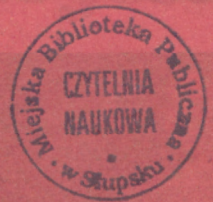


Czy punkty karne zostaną powiązane z OC? Strona 12

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POMORZA



Czwartek 30 września 2021

Inauguracja kolejnego roku projektu „Zdolni z Pomorza”

STRONA 2



FOT. LUKASZ CAPAR

Akademia Pomorska w Słupsku gotowa na przyjęcie studentów

STRONA 4



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Słupsk

Bakteria w szpitalu



FOT. ARCHIWUM

W słupskim szpitalu pojawiła się bakteria KBC, ale placówka pracuje normalnie STRONA 3



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

Nowy port w Ustce nie będzie własnością miasta. Burmistrz jest zdziwiony STRONA 5

Kamera zarejestrowała moment, w którym 49-latek wpadł do fontanny

STRONA 4

Stan wyjątkowy w Sejmie. Na granicy z Białorusią kolejny rekord

STRONA 9

Ostatni dzwonek na spełnienie obowiązku Narodowy Spis Powszechny. Dziś ostatni dzień

Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl



Przepisy

Czwartek, 30 września, to ostatni dzień Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań. Przypominamy, że jest obowiązkowy. To ostatni dzwonek, aby dokonać tej formalności.

- Rachmistrzowie chodzą, dzwonią i spisują do 30 września - mówi Aleksandra Górawska, kierownik słupskiego oddziału Głównego Urzędu Statystycznego. - Cały czas można spisać się w domu. Jeśli ktoś nie ma takiej możliwości, może skorzystać z Gminnego Biura Spisowego w słupskim ratuszu, które w czwartek, 30 września, jest czynne do godziny 20. Można też przyjść do nas, do budynku przy al. Jana Pawła II na szóste piętro. W czwartek pracujemy do godziny 22.

Jak na razie słupskie statystyki spisowe wyglądają całkiem nieźle. Dane ze środy wskazują na 31 267 mieszkań ujętych w statystykach, co stanowi przeszło 77 procent. Są to także mieszkania zamieszkałe, niezamieszkałe, jak



Dziś Gminne Biuro Spisowe w słupskim ratuszu jest czynne do godziny 20

i te, w których prowadzona jest działalność gospodarcza.

Co ciekawe, z wyjątkowej liczby 89 tys. 780 osób spisały się 72 632 osoby ze Słupska. To 80,9 proc. Ostateczna liczba słupszczyzan może być jednak większa od tej przewidywanej. Już dziś wiadomo, że sporą część mieszkańców stanowią będący przyjeźdźni z wschodniej granicy: głównie z Ukrainy, Gruzji, ale i z Wietnamu.

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań w 2021 r. jest przeprowadzany od 1 kwietnia do 30 września 2021 roku. Przypomnijmy, że zgodnie

z ustawą o statystyce publicznej udział w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2021 jest obowiązkowy. Główną metodą spisu jest kwestionariusz w internecie, ale metodą uzupełniającą jest spis przez telefon, przez infolinię lub wywiad z rachmistrzem. Osoby, które nie spełniły tego obowiązku, mogą spodziewać się telefonu od rachmistrza, który będzie dzwonił z numeru telefonu 22 828 8888 lub 22 279 99 99 - Rachmistrzowi nie można odmówić realizacji spisu. Spisać w sieci można się na stronie <https://spis.gov.pl>. ©

Kochamy czeską kuchnię, piwo, literaturę i film. Ogólnie lubimy Czechów, bo są pogodni jak woja Szwejk. Niestety, ta miłość nie jest odwzajemniona STRONA 11

Światowy Dzień Batiku w SOK-u. W piątek w Słupsku wystawa prac lokalnych artystów

STRONA 14

Pogoda w regionie

Dzisiaj
15°C
6°C

Barometr
1020 hPa
Wiatr
25 km/h
Uwaga
raczej bez deszczu

Piątek
16°C 9°C

Sobota
17°C 9°C

Niedziela
19°C 14°C

Skarga do sanepidu?
Tak, ale nie przez telefon

Słupsk

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskapress.pl

Mieszkaniec Słupska (nazwisko do wiadomości redakcji) chciał telefonicznie zgłosić słupskiemu sanepidowi swoje podejrzenie dotyczące zanieczyszczenia w jednym z punktów gastronomicznych w Uście. Usłyszał, że sprawa może być przyjęta, ale pi-semnie, a nie przez telefon.

-Byłem z rodziną w Uście. W jednym z punktów gastronomicznych zjedliśmy posiłek. W nocy wszyscy mieliśmy te same dolegliwości: biegunkę, bóle brzucha, osłabienie - mówi mieszkaniec. - Rano zadzwoniłem do słupskiego sanepidu, aby poinformować o sprawie. Usłyszałem, że nie mogę tego zrobić telefonicznie, a tylko pi-semnie, z podaniem nazwy lokalu, adresu, jego właściciela i całym opisem. To dla mnie niezrozumiałe. Uważam, że w takich sytuacjach sanepid powinien od razu zająć się sprawą, pojechać do lokalu. Chodzi przecież o ludzkie zdrowie.

Zwróciliśmy się w tej sprawie do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Słupsku. Odpowiedziała nam Henryka Kisiel, zastępcza powiatowego inspektora sanitarnego w Słupsku. Cytujemy: „W kwestii składania i rozpatrywania wniosków organ zobligowany jest do przestrzegania przepisów kodeksu postępowania administracyjnego. Podania (żądania, wyjaśnienia, odwołania,

zażalenia) mogą być wnoszone pi-semnie, telegraficznie, za pomocą telefaksu lub ustnie do protokołu, a także za pomocą innych środków komunikacji elektronicznej przez elektroniczną skrzynkę podawczą organu administracji publicznej. W świetle obowiązujących przepisów prawodawca nie uwzględnił możliwości telefonicznego składania wniosków”.

I dalej: „W przypadkach odebrania zgłoszenia telefonicznego, pracownik informuje zgłaszającego o trybie składania wniosków w oparciu o przepisy k.p.a. W sytuacji zgłoszenia istotnych dla bezpieczeństwa zdrowotnego, sporządzana jest notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy telefonicznej. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Słupsku po zapoznaniu się z treścią notatki, podejmuje decyzję o stosownych działaniach np. o przeprowadzeniu kontroli sanitarniej”.

- W przypadku zgłoszenia spełniającego kryteria podejrzenia ogniska choroby przenoszonej drogą pokarmową (co najmniej dwa przypadki zachorowań powiązane ze sobą epidemiologicznie z podaniem danych osobowych oraz adresów zamieszkania), działania podejmowane są niezwłocznie - informuje Henryka Kisiel.

Dodajmy, że mimo brak pi-semnego zgłoszenia, PSSE w Słupsku podjęła czynności we wskazanym punkcie gastronomicznym.

Wrócimy do sprawy po otrzymaniu informacji o wynikach kontroli. ©

Inauguracja kolejnej edycji „Zdolni z Pomorza”



Zdolna młodzież ze słupskich szkół otrzymała dyplomy od wiceprezident Słupska Marty Makuch

Słupsk

Anna Czemy-Marecka
anna.marecka@polskapress.pl

W Zespole Szkół Ekonomicznych w Słupsku zainaugurowano kolejną edycję marszałkowskiego projektu „Zdolni z Pomorza”. Najzdolniejsza młodzież ze słupskich szkół, wytypowana do udziału w różnego typu zajęciach rozwijających umiejętności i kompetencje społeczne, otrzymała dyplomy od wiceprezident Słupska Marty Makuch.

Słupski Ekonomik od początku projektu jest Lokalnym Centrum Nauczania Kreatywnego, wyznaczonym do koordynowania działań projektowych.

„Zdolni z Pomorza”, to nazwa innowacyjnego projektu systemowego, którego Równym celem jest wszechstronne wspieranie uczniów o szczególnych predyspozycjach w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych oraz stworzenie im warunków równych szans edukacyjnych.

„Zdolni z Pomorza” to nazwa sformułowana na potrzeby promocji projektu, którego

druga już edycja wyznaczona została przez Departament Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020. Skierowano go do najwybitniejszych uczniów województwa pomorskiego. Pomorze było jednym z pierwszych regionów w Polsce, w którym samorząd województwa zdecydował o realizacji projektu.

Do tej pory w ramach projektu odbywały się zajęcia z matematyki, fizyki i informatyki. W tym roku szkolnym ideę projektu rozszerzono o edukację w zakresie chemii lub biologii, jak również kompetencji społecznych (dla uczniów zainteresowanych językiem polskim, historią, wiedzą o społeczeństwie, sztuką, filozofią itp.).

Do współpracy zostali zaproszeni nauczyciele, kadra kierownicza szkół, uczelnie wyższe, psychologowie, pedagodzy, konsultanci i doradcy metodyczni oraz przedstawiciele JST, organizacji pozarządowych, a także pracodawców. Regionalny system wspierania uczniów uzdolnionych stanowi spójne rozwiązanie pod względem merytorycznym, meto-

dycznym i organizacyjnym. Ogólna wartość projektu dla miasta Słupska wynosi 535 727,25 złotych.

W realizacji projektu współuczestniczą partnerzy związani na codzień z działalnością edukacyjną: Politechnika Gdańska, Uniwersytet Gdański, Akademia Pomorska w Słupsku, Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku, Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Techniki Komputerowych, Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli.

Zdolną młodzież zgłaszają przede wszystkim nauczyciele, wypełniając arkusze nominacji. Prawo wskazywania mają również rodzice, pedagodzy, jak również inne osoby pełnoletnie, które dostrzegły wybitne uzdolnienia ucznia. Do projektu nominowani są najbardziej uzdolnieni uczniowie ze słupskich szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Uczniowie, którzy biorą udział w projekcie, ponominacji poddawani są badaniom diagnostycznym, testom uzdolnień kierunkowych lub biorą udział w konkursie projektów. Obecnie w „Zdolnych z Pomorza” bierze udział 64 uczniów ze Słupska. ©

ZDJĘCIE DNIA



Centrum Handlowe Manhattan świętowało w środę 20-lecie działalności w hali przy ul. Wileńskiej. Z tej okazji klienci mogli liczyć na słodki poczęstunek. Rozdano prawie 600 pączków i kilka kilogramów cukierków.

DYŻURNY GP

Na Czytelników „Głosu Pomorza” czeka redaktor dyżurny pod numerem telefonu 510026919

Bogumiła Rzeczkowska

bogumila.rzeczkowska@gp24.pl



91

29 września 1669

W katedrze na Wawelu odbyła się koronacja Michała Korybuta Wiśniowieckiego na króla Polski i wielkiego księcia litewskiego.

1903

W Prusach jako pierwszym kraju na świecie wprowadzono obowiązek posiadania prawa jazdy.

1929

Po raz pierwszy w Polsce wyświetlono film dźwiękowy.

1938

Podpisano układ monachijski zezwalający III Rzeszy na aneksję części Czechosłowacji.

1939

Skapitulowała twierdza Modlin.

1969

W Los Angeles zainstalowano pierwsze węzły sieci Advanced Research Projects Agency Network (ARPANET), bezpośredniego przodka dzisiejszego Internetu.

2008

W Warszawie rozpoczęto budowę Stadionu Narodowego.

LOTTO

28.09.2021r., godz. 2130

Multi Multi: 3, 11, 17, 25, 31, 32, 33, 36, 42, 47, 49, 54, 55, 57, 60, 64, 65, 76, 77, 80 Plus 60

Ekstra Penja: 14, 15, 25, 30, 35, 4

Ekstra Premia: 6, 11, 21, 27, 29, 2

Mini Lotto: 8, 9, 24, 26, 39

Kaskada: 4, 7, 9, 11, 12, 13, 14, 17, 20, 21, 23, 24

SuperSzansa: 2, 5, 7, 4, 1, 7, 1

29.09.2021r., godz. 14

Multi Multi: 1, 3, 4, 5, 10, 15, 20, 23, 26, 31, 35, 37, 40, 43, 60, 62, 64, 69, 75, 76 Plus 26

Kaskada: 1, 4, 5, 9, 10, 12, 14, 16, 17, 18, 19, 22

SuperSzansa: 4, 3, 9, 3, 0, 8, 8

WALUTY 29.09.2021

USD	3.9684 (+)
EUR	4.6287 (+)
CHF	42694)
GBP	53582)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego
(-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego

Prenumerata ☎ Zadzwon!

94 340 11 14

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

Niebezpieczna bakteria na kilku oddziałach w słupskim szpitalu, ale jest pod kontrolą



Magdalena Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@gp24.pl

Zdrowie

Lekoodporna bakteria, która na łokcie dniamknęła oddział ginekologiczno-ogólny, pojawiła się także w oddziałach, min. w oddziale pediatrycznym. Jak zapewnia dyrektor ds. leczenia w szpitalu dwójedzieci przebywa w separatach inna zdrowia, aby bakteria przeniosła się na innych pacjentów

KPC - Klebsiella pneumoniae, czyli pałeczka zapalenia płuc, to bakteria, która jest odpowiedzialna przede wszystkim za zagrażające życiu zapalenie płuc. Pojawiła się w szpitalu w Słupsku na oddziale ginekologiczno-położniczym. Zdecydowano o zamknięciu oddziału na pięć dni. W tym czasie nie przyjmowano pacjentów.

- Decyzję taką podjęto już w piątek, 24 września. Powodem



Lekoodporna bakteria Klebsiella pneumoniae pojawiła się na kilku oddziałach szpitala w Słupsku. Sytuacja jest pod kontrolą (zdjęcie archiwalne)

była bakteria KPC. Jest ona to niebezpieczna, że jest lekoodporna, czyli nie działają na nią żadne antybiotyki. Najpierw wstrzymane zostały odwiedziny, ale ostatecznie zdecydowano o wstrzymaniu pracy oddziału na kilka dni. Decyzja poddyktowana była bezpieczeństwem pacjentek i dzieci. Oddział musiał zostać odkażony -

wyjaśniał Marcin Prusak, rzecznik prasowy szpitala w Słupsku.

W środę, 29 września, oddział zaczął pracować, ale bakteria pojawiła się w kilku innych oddziałach.

- Obecność bakterii stwierdzono u kilku pacjentów. Ich stan określiłbym jako średni, ale wynika to z tego, że są to pacjenci starsi, obciążeni wieloma innymi

chorobami. Ich stan wynika bardziej z innych chorób niż z powodu obecności bakterii. Pacjenci przebywają w separatach, są odizolowani od innych chorych - mówi dr Wojciech Homenda, dyrektors. leczenia w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Słupsku.

Bakteria pojawiła się także w oddziale pediatrycznym.

- Do oddziału trafiły noworodki wypisane wcześniej z neonatologii najprawdopodobniej z bakterią. Dzieci przebywają w separatach, które znajdują się w osobnym skrzydle, i nie mają kontaktu z dziećmi, które przebywają w oddziale pediatrycznym - mówi dr Homenda i zapewnia, że wszyscy pacjenci są bezpieczni.

Wszystkie oddziały pracują normalnie i przyjmują pacjentów. Niestety, lekarz podkreśla, że lekoodporna bakteria to plaga przyszłych lat.

- Można powiedzieć, że będzie to epidemia kolejnej epoki. Jej pojawienie tłumaczy się nadmiernym i zbyt częstym przepisywaniem antybiotyków. Antybiotyk powinien być przepisywany tylko wtedy, kiedy naprawdę jest niezbędny. Najlepiej w sposób celowany, po wcześniejszej identyfikacji bakterii. Chodzi o to, aby wykonać posiewy i nie przepisywać antybiotyków w ciemno na każde przeziębienie - mówi dr Homenda.

Dlaczego bakteria jest odporna na leki?

- Izolują się szczepy, które są odporne na dany antybiotyk, i one swoim wzrostem dominują nad innymi szczepami. Jesteśmy skolonizowani tysiącami bakterii. Jeżeli wyizolujemy jakieś szczepy, które będą odporne na antybiotyki i one będą dominować w naszym organizmie, to będzie taka sytuacja, że nie będziemy mogli znaleźć na nie leku - wyjaśnia dr Wojciech Homenda.

Klebsiella pneumoniae trafiła do szpitala w Słupsku za sprawą pacjenta, który leczony był wcześniej w szpitalu w Gdańsku.

Bakteria KBC można się zarazić dwiema drogami: kropelkową i pokarmową. Droga kropelkowa to wdychanie powietrza z bakterią wydychanego przez osobę zarażoną, która kaszle, kicha albo mówi. Droga pokarmowa z kolei można się zarazić poprzez brudne ręce lub sam posiłek, w którym znajdują się bakterie. ©

MATERIAŁ INFORMACYJNY PKN ORLEN

0010283370

Sport daje radość i dobrą zabawę

Dzieci z Bydgoszczy ćwiczyły z mistrzyniami w ramach Programu Szkolny Klub Sportowy

Dzieci z trzech bydgoskich szkół ćwiczyły wspólnie z medalistkami olimpijskimi - Natalią Madaj-Smolińską, Magdaleną Fularczyk-Kozłowską i Katarzyną Zillmann w ramach Programu Szkolny Klub Sportowy. Było mnóstwo zabawy, rywalizacji, radości i uśmiechu. Wszystko odbyło się w Regionalnym Towarzystwie Wioślarskim Lotto-Bydgosia w Bydgoszczy.



Siedzibę Lotto-Bydgosia w czwartkowy poranek odwiedziła grupa dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 25 i International School of Bydgoszcz, a także młodzież z Technikum Mundurowego przy Bydgoskim Zakładzie Doskonalenia Zawodowego.

NATALI SIĘ NIE ODMAWIA I PRACUJE SIĘ DLA DZIECI

Natalia Madaj - Smolińska, która

była inicjatorką zajęć w Bydgoszczy przyznała, że ona zabawę ze sportem zaczynała także od zajęć SKS i cieszy się, że ta inicjatywa znowu powróciła.

- Dzieci mają to szczęście, że teraz zajęcia są różnicowane i mogą korzystać z różnego sprzętu. Obecnie SKS motywuje i edukuje. Mamy teraz akcję „Wracamy do formy”, której celem jest oderwanie dzieci sprzed komputerów i wyjście z do-

mów. SKS ruszył z jeszcze jednym pilotażowym programem „Szukamy sportowych talentów” - powiedziała medalistka.

- Okres pandemii i izolacji mocno utrudnił poruszanie się świeżym powietrzem i generalnie aktywizację fizyczną u dzieciaków. Trzeba pokazać, że sport jest ważny, że to nie tylko wysiłek, ale też dobra zabawa. Przebywanie z dziećmi na takich zajęciach jest po prostu cudne. One są takie ciekawe

wszystkiego, takie żywe srebierka, że aż chce się z nimi pracować - powiedziała Katarzyna Zillmann. - Dzieci są kapitalnie ciekawe świata. Czasem przy takich programach jak SKS wyłowi się perełkę i wtedy zapraszamy ją do naszego klubu - dodaje złota medalistka z Rio de Janeiro Magdalena Fularczyk-Kozłowska.

Ciekawość, zabawa, rywalizacja

Dzieci od razu po pojawieniu się na sali z ergometrami wykazywały się ciekawością. Chciały próbować zmierzyć się z nim trenować. Jednak najpierw trzeba było się porządnie rozgrzać i dopiero potem zaczęła się rywalizacja. Towarzyszył jej głośny doping całej grupy. Wśród dziewcząt najlepsza była Weronika Lasek z Technikum Mundurowego, dla której to była pierw-

sza styczność z ergometrami.

- Bardzo mi się podobało, mogliśmy się sprawdzić i rywalizować między sobą na super sprężenie, którego w szkole nie mamy - przyznał Mikołaj Rosiński z Technikum Mundurowego, zwycięzca rywalizacji na 500 metrów na ergometrze. Po wiosłowaniu uczestnicy odwiedzili hangar, gdzie mogli zobaczyć profesjonalne łódki i wiosła. Tutaj dziećmi zajął się trener Tomasz Strychalski.

Bardzo duże wrażenie na Uczestnikach zajęć zrobiła prezentacja wodowania łódki oraz możliwość siedzenia w nich.

- Trochę bujało, ale było fajnie - mówiły podekscytowane dzieci.

- Jesteśmy w tej komfortowej sytuacji, że dzieci w naszej szkole bardzo chętnie uczestniczą w różnorodnych zajęciach wychowania fizycznego czy dodatkowych zajęciach sportowych - mówi Kamila Zarosa, nauczycielka wychowania fizycznego w International School of Bydgoszcz. - Ze swojego doświadczenia pamiętam, że SKS to był świetny czas. Ważne, że teraz dzieci też mają taką okazję - podkreśliła.

- Mamy bardzo liczną grupę, która uczestniczy w zajęciach SKS - mówi Adrianna Bromke z Instytutu Sportu - Państwowego Instytutu



Badawczego. - Po okresie nauki zdalnej chcemy dzieci odciągnąć od siedzącego trybu życia, od komputerów czy telewizorów i zachęcić do ruchu fizycznego oraz zmotywować do działania. Temu ma służyć Program Szkolny Klub Sportowy. To są zajęcia bezpłatne w wymiarze 2 x 60 minut w tygodniu. Nauczyciele mają pełną dowolność, co chcą robić podczas zajęć i co zaferować dzieciom. My jako Instytut Sportu - Państwowy Instytut Badawczy zapewniamy dodatkowe zajęcia jak te dzisiejsze w Bydgoszczy. Mamy także inne akcje promocyjne, jak na przykład „Wracamy do formy”, które organizujemy wraz z najlepszymi polskimi

sportowcami. Chcę podkreślić rolę PKN ORLEN, który jest z nami od początku programu. Jego wsparcie jest nieocenione. To największy sponsor polskiego sportu, dlatego tym bardziej jesteśmy szczęśliwi, że współpracuje z nami przy programie SKS - podkreśla. Program Szkolny Klub Sportowy ma na celu stworzenie jak największej grupy dzieci i młodzieży, niezależnie od statusu materialnego, możliwości uczestnictwa w zorganizowanych, systematycznych i atrakcyjnych zajęciach sportowych. Jest finansowany przez Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Sponsorem jest PKN Orlen.

Akademia Pomorska w Słupsku gotowa na nowy rok akademicki

KRÓTKO

Z policji

Kolejne ofiary wyłudzeń pieniędzy na wnuczka

Słupscy policjanci ostrzegają przed oszustami, którzy nieustannie wykorzystują empatię osób starszych i wykorzystując to pozabawiając je oszczędności.

- Ofiarami przestępców działających metodą „na wnuczka” padły wczoraj 73-latką i 83-latką, które po rozmowie telefonicznej z osobą podszywającą się za wnuka, przekazały pokilkadziesiąt tysięcy złotych. Kobiety odebrały telefon z informacją o spowodowanym wypadku i potrąceniu kobiety w ciąży. Usłyszały, że ich „wnukowie” są na komisariacie, a celem uniknięcia aresztu muszą wpłacić kaucję. Po odbiorze pieniędzy z domu zgłaszali się rzekomy adwokat i policjant - mówi mł. asp. Monika Sadurska, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Słupsku. Kobiety nie były jedynymi, które próbowano oszukać. Przestępcy próbowali zmanipulować jeszcze dwie inneseniorki. Pierwsza nie miała przekazać pieniędzy oszustom, ale gdy rzekomy policjant stawiał się pod jej drzwiami, ta uznała, że jest prawdziwym funkcjonariuszem i wycofała się. Drugiej seniorce pomógł syn, który dowiedział się o podejrzanym telefonach i zakazał jej odbierania kolejnych.

- Pamiętajmy, że zasada ograniczonego zaufania donieznajomych obowiązuje nie tylko dzieci. Dorośli często o niej zapominają, stając się ofiarami własnej łatwości i braku rozwagi. Oszuści wykorzystują ufnosć oraz dobre serce osób, które nie potrafią odmówić pomocy w trudnej sytuacji - zaznacza Monika Sadurska. Policja przypomina, aby nie przekazywać pieniędzy osobom, których się nie zna - bez znaczenia za kogo się podają. Dużo też zależy od osób młodych, które mogą uświadomić swoich rodziców i dziadków, jak działają oszuści chcący wykorzystać ich życzliwość. Ludzie młodzi mogą wyjaśnić starszym, jak powinni się zachować, kiedy zgłasza się do nich ktoś z prośbą o pożyczkę pieniędzy. (WN)

lei jest studentami drugiego stopnia.

- Tegoroczna rekrutacja pobiła rekord ubiegłorocznej, kiedy to zgłosiło się do nas około 1500 kandydatów. Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że po pierwszym semestrze odejdzie mniej więcej 20 procent z nich, którzy studia pierwszego stopnia traktują jako pewnego rodzaju korepetycję - nie podchodzą do egzaminów podczas pierwszej sesji, w związku z czym zostają następni skreśleni z listy studentów - tłumaczy profesor.

Dużą grupą studentów są obcokrajowcy, których jest około czterystu. Wśród nich są Nigeryjczycy, studenci z Kazachstanu, Ukrainy oraz bardzo duża grupa z Białorusi. Studentów z zagranicy interesują między innymi takie kierunki jak filologia angielska, rosyjska i polska, a także biologia czy ochrona środowiska.

- Warto zaznaczyć, że studentów z Białorusi interesuje każda forma studiów, zależy im, aby zostać w Polsce, nie wracać na Białoruś. Dlatego dokładamy wszelkich starań, aby im umożliwić podjęcie nauki w Słupsku - dodaje Gierczyńska.

Nie tylko juvenalia

Nie samą nauką żyje student i uczelnia, dlatego Rada Uczelniana Samorządu Studenckiego postanowiła przywitać nadchodzący rok akademicki w huczny sposób. W związku z tym 14 i 15 października na terenie kampusu przy ulicy Arciszewskiego zorganizowane zostaną koncerty raperów z całej Polski. Impreza będzie bezpłatna i zorganizowana zostanie w podobnej formie co juvenalia.

Dokładniejsze informacje władze uczelni podadzą do wiadomości w następnym tygodniu. ©



Akademia Pomorska w Słupsku wraca do nauki stacjonarnej. Nie będzie podziałów na studentów szczepionych i nieszczepionych. Na zdjęciu: budynek rektoratu uczelni

pokoje - mówi Danuta Gierczyńska.

Jak informuje pani prorektor, w ciągu ostatnich dwudziestu miesięcy, na uczelni wykryto jedynie trzy przypadki zachorowania, a wtedy do dyspozycji była tylko jedna izolatka. W tym roku każdy DS będzie miał ich trzy.

Nowe kierunki i te popularne
Nowością na AP jest kierunek medyczny, położnictwo. Chęć podjęcia studiów na tym kierunku zgłosiło trzynaście osób, ale zostanie on uruchomiony.

- Od czegoś trzeba zacząć, mamy nadzieję, że w przyszłości ten kierunek będzie cieszył się coraz większą popularnością.

Nowymi kierunkami, które są dostępne już drugi rok są inżynieria cyberprzestrzeni, logistyka, zarządzanie czy prawo. Z uruchomienia tego ostatniego jesteśmy szczególnie dumni - zaznacza prorektor.

Z kolei kierunki, które cieszą się największą popularnością, to wszystkie kierunki medyczne, między innymi pielęgniarstwo (ponad 50 kandydatów) i ratownictwo medyczne, które cieszy się popularnością w trybie niestacjonarnym. Zgłosiło się około 70 kandydatów, a miejsc było 20.

Dużym zainteresowaniem cieszy się również bezpieczeństwo narodowe w formacie

blended learning, czyli w hybrydowym systemie nauczania. Na ten kierunek również zgłosiło się ponad 70 kandydatów.

- Natomiast absolutnie rekordową popularnością cieszy się niezmiennie filologia angielska, którą chęć studiowania na naszej uczelni zgłosiło ponad 20 osób - dodaje Gierczyńska.

Jednocześnie Gierczyńska zaznacza, że tegoroczna rekrutacja wypadła bardzo dobrze. Zgłosiło się 1600 chętnych podjęcia studiów w AP. Lwią część kandydatów stanowią ci, którzy uczęszczać będą na studia pierwszego stopnia, jest ich prawie 1100. Niecałe 500 z ko-



Wojciech Nowak
wojciech.nowak@gp24.pl

Edukacja

Słupska uczelnia już czeka na studentów, którzy zasiądą w ławach podczas wykładów. Początek roku akademickiego łada dzień. Zapytaliśmy prof. Danutę Gierczyńską, prorektora ds. studentów w Akademii Pomorskiej, między innymi o to, jak uczelnia się do niego przygotowała oraz jak przebiegała tegoroczna rekrutacja.

- Za nami dwadzieścia miesięcy kształcenia online, ale teraz wracamy do nauki stacjonarnej, do której także zachęca minister edukacji - od tych słów zaczyna z nami rozmowę prorektor Akademii Pomorskiej. Prof. Gierczyńska jasno dała do zrozumienia, że studenci wrócą do normalności i nie będzie podziałów na tych szczepionych i nieszczepionych. Jednocześnie w Domach Studenta przygotowane zostaną pokoje służące jako izolatki, w których mieszkać będą studenci zarażeni koronawirusem. Wszystko po to, aby mogli zostać na miejscu.

- Bardzo nam na tym zależy, by nasi studenci pozostali na miejscu. Mamy pełne obłożenie w Domach Studenta, czyli około 900 miejsc. Zainteresowanie akademikami jest bardzo duże zarówno wśród studentów z zagranicy, jak i tych z Polski, i nie przewidujemy tego, aby pozbawić ich możliwości mieszkania w DS w tym roku akademickim. Zrobimy wszystko, aby do tego nie doszło. Pomogą w tym wspomniane już przygotowane w roli izolatek

Kamera zarejestrowała moment, w którym 49-latek wpadł do fontanny

Miastko

Andrzej Gurba

and12ej.gurba@polskdpres.pl

Wracamy do tragicznego zdarzenia, do którego doszło 24 września br. w Miastku. Wtedy około południa w parkowej fontannie znaleziono ciało 49-letniego mężczyzny.

- Kamera zarejestrowała moment, w którym mężczyzna przechyla się i wpada do fontanny - ujawnia Oskar Krzyżanowski, zastępca prokuratora rejonowego w Miastku.

Na nagraniu nie widać, aby przy fontannie znajdowały się inne osoby.

Jak wcześniej informowaliśmy, a teraz potwierdza to miasteczka prokuratura, 49-latek wcześniej pił alkohol z dwoma innymi mężczyznami.

- Personalitach mężczyzn są ustalone. Zostaną oni przesłuchani - oznajmia prokurator Oskar Krzyżanowski.

Dodajmy, że z naszych informacji wynika, że ci mężczyźni widzieli wypadek i przestraszeni mieli oddalić się z miejsca zdarzenia.

Miasteczka prokuratura czeka na wyniki sekcji zwłok mężczyzny. Sprawa badana jest pod kątem nieumyślnego spowodowania śmierci człowieka.

Przypomnijmy, że pływające w fontannie ciało 49-latek zauważył przypadkowy przechodzień. Mężczyznę reanimowano, ale nic to nie dało. W momencie zdarzenia woda w fontannie miała około metr głębokości. Po wypadku wodę z fontanny spuszczone.

©



W parku jest monitoring i kamera zarejestrowała moment, kiedy mężczyzna wpada do fontanny

e-TOLL. Ważna zmiana dla kierowców już od 1 października!

Stan wyjątkowy w Sejmie. Na granicy kolejny rekord

Warszawa

Maciej Badowski
m.badowski@polskatimes.pl

1 października 2021 r. przestanie działać dotychczasowy system opłat drogowych via-TOLL. Zastąpi go system e-TOLL. Za jego wdrożenie odpowiada Krajowa Administracja Skarbowa.

System e-Toll został uruchomiony 24 czerwca bieżącego roku, aby kierowcy mogli płynnie przejść z jednego systemu na drugi. via-TOLL zostanie wyłączony w czwartek 30 września, od 1 października będzie działał tylko e-TOLL.

- W Ministerstwie Finansów i Krajowej Administracji Skarbowej prowadzimy ostatnie przygotowania do wygaszenia via-TOLL, jesteśmy na ostatniej prostej do historycznej zmiany dla użytkowników dróg płatnych w Polsce - poinformowała w środę rano podczas specjalnego spotkania online Magdalena Rzeczkowska, szefowa KAS. Jednocześnie zapowiedziała, że nad prawidłowością procesu czuwa zespół kilkuset specjalistów Ministerstwa Finansów i partnerów KAS.

Jak wyjaśniła, system e-TOLL to „nowoczesne rozwiązanie, długofalowo wygodniejsze i korzystniejsze dla kierowców i państwa”. - Składa się z wielu podsystemów oraz aplikacji, które mają zapewnić



Od piątku zaczną działać system opłat e-TOLL

funkcjonowanie i skuteczność poboru opłat drogowych na najwyższym poziomie - wyliczała.

Rzeczkowska przypomniała, że branża transportowa miała zapewniony 3-miesięczny okres przejściowy - równoległe funkcjonowanie 2 systemów. - Wspieramy przedsiębiorców w dostosowaniu się do zmian. Wdrożyliśmy ulgę podatkową na zakup urządzeń OBU/ZSL i zniżki w opłatach za przejazd ze-TOLL - dodała.

Rejestracja w elektronicznym systemie poboru opłat e-TOLL jest obowiązkowa dla wszystkich, którzy chcą poruszać się po drogach płatnych pojazdami o dopuszczalnej masie całkowitej pojazdu lub zestawu pojazdów powyżej 3,5 tony.

Aleksandra
Kiełczykowska
a.kieczykowska@polskatimes.pl



Warszawa

Przedłużenie stanu wyjątkowego o 60 dni ma zapobiec prowokacji reżimu na Białorusi. Zmiana regulaminu Sejmu wywołała opór opozycji.

Posłowie zajęli się wśród projektem uchwały ws. zmiany regulaminu Sejmu. Zdaniem PiS, chodzi o usprawnienie procesu przedłużania stanu wyjątkowego. Kluby oraz koła opozycyjne zwracały uwagę na fakt, że proponowana zmiana jest związana z tym, że PiS nie ma większości, a tym samym boją się, że nieudacie przedłużą stanu wyjątkowego.

Projekt zawiera regulacje dotyczące stanów nadzwyczajnych, w tym rozporządzenia prezydenta o wprowadzeniu stanu wojennego, stanu wyjątkowego czy wniosku premiera o wyrażenie zgody na przedłużenie stanu klęski żywiołowej.

Projekt zakłada, że rozporządzenia prezydenta będą rozpatrywane niezwłocznie po ich przesłaniu do Sejmu. W debacie we wspomnianych sprawach nie będzie możliwe zgłaszanie wniosków formalnych dotyczących przerwania, odroczenia lub zamknięcia posiedzenia Sejmu. Głosowanie ma odbywać się



W środę podjęto aż 473 próby nielegalnego przekroczenia granicy z Białorusi do Polski. Straż Graniczna przyznaje, że ma ciężko

z kolei niezwłocznie zakończy debaty. Także zakłada on między innymi, że Sejm będzie głosował wniosek o przedłużenie stanu nadzwyczajnego zwykłą większością głosów.

Tymczasem w środę rano straż graniczna poinformowała o kolejnych próbach nielegalnego przekroczenia granicy. Padł rekord. „Niestety rekord - wczoraj tj. 28.09 Straż Graniczna odnotowała 473 próby nielegalnego przekroczenia granicy z Białorusi do Polski” - przekazano na Twitterze. Jednak, jak informowano dalej, wszystkie

próby zostały powstrzymane. „To dla nas czas wyjątkowo intensywnych działań i ciężkich służb” - podkreślono.

Oprócz tego przekazano, że tylko od początku września funkcjonariusze podlaskiej straży granicznej zatrzymali 116 osób za pomaganie w organizowaniu nielegalnego przekroczenia granicy.

28 września zatrzymano 5 takich osób: obywatela Iraku - status uchodźcy w Niemczech, 2 obywateli Syrii z niemieckimi tytułami pobytowymi, obywatela Ukrainy i obywatela Polski.

Rząd, uzasadniając wprowadzenie stanu wyjątkowego, argumentował, że reżim Aleksandra Łukaszenki wykorzystuje imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afganistanu w celach politycznych. Władze Białorusi przerzucają migrantów na granice Polski, Litwy oraz Łotwy, by wywrzeć presję na Urzędzie Europejskiej Komisji Wymuszenia Sankcji nałożonych na Białorusi.

Posłowie ostatecznie przyjęli zmiany w regulaminie Sejmu. Izba dodała do niego przepisy dotyczące postępowania w sprawach stanów nadzwyczajnych.

Z KRAJU

Warszawa

Będzie ulsa podatkowa dla małych firm

- Premier Mateusz Morawiecki rekomendował klubowi PiS zgłoszenie poprawki wprowadzającej ulgę dla osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą, którzy rozliczają się przez skalę podatkową i zarabiają do 13 tys. zł miesięcznie - poinformował minister w KPRM Łukasz Schreiber. Jak dodał, skorzystają z niej przedsiębiorcy, którzy mają dochód od około 70 tys. zł do 132 tysięcy zł rocznie, (AIP)

be&mowa

„Kopalnia” kryptowalut w szkole policyjnej

Prokuratura, po zawiadomieniu przez Biuro Spraw Wewnętrznych Policji, wszczęła śledztwo dotyczące nielegalnej „kopalni” kryptowalut działającej w szkole policyjnej w Legionowie. Ze wstępnych ustaleń wynika, że „kopalnię” prowadzili cywilni pracownicy uczelni. Na razie służby nieinformują, jak długo trwał ten proceder, ile kosztowało i ile osób jest objętych śledztwem. (AIP)

Wielu Polaków doświadczyło hejtu. Dlaczego? Kto jest winny?

Warszawa

Leszek Rudziński
l.rudzinski@polskatimes.pl

W ciągu ostatniego roku 15 proc. dorosłych Polaków osobiście doświadczyło hejtu w internecie, rozumianego jako obrażanie, wyzywanie, poniżanie, wyśmiewanie lub zniesławianie.

Z badania przeprowadzonego dla portalu ciękaweliczy.pl wynika, że 15 proc. dorosłych Polaków twierdzi, iż osobiście doświadczyło hejtu w internecie - czyli obrażania, wyzywania, poniżania, wyśmiewania lub zniesławiania.

Zjawiska tego częściej doświadczają mężczyźni (19 proc.) niż kobiety (11 proc.). Najwięcej osób, które doświadczyły hejtu w sieci, jest w grupie wiekowej 18-24 lat - aż co czwarta osoba



Do obrażania innych w internecie przyznaje się jedynie znikoma liczba Polaków

(24 proc.) oraz w grupie wiekowej 35-44 lata - prawie co piąta osoba (18 proc.).

Do obrażania innych w internecie przyznaje się jedynie 4 proc. ankietowanych, co nie

dziwi autorów badania, gdyż takie działania trudno traktować jako coś, czym warto się chwalić.

Ponadto część osób może też nawet nie być świadoma, że to, co pisze w internecie, jest już hej-

tem. Więcej osób przyznających się do stosowania hejtu jest wśród mężczyzn - 5 proc. niż kobiet - 3 proc., a najwięcej w grupie wiekowej 25-34 lata - 7 proc.

Respondenci podłoża hejtu najczęściej upatrywali w braku satysfakcji z własnego życia (37 proc.), chęci zwrócenia na siebie uwagi i zyskania rozgłosu (33 proc.), frustracji (32 proc.) lub zażdrości (31 proc.).

Część ankietowanych (34 proc.) uznała, że hejt może być wynikiem celowej aktywności opłaconych trolli lub botów (34 proc.) i może być związany z walką polityczną (27 proc.).

Badanie pokazuje także, jak bardzo pogłębia się polaryzacja społeczna i jak rosną podziały między Polakami.

Ponad połowę ankiowanych rodaków, którzy wzięli udział w badaniu (58 proc.), uważa, że za obecnych rządów jesteśmy dla siebie mniej życzliwi i mniej się szanujemy niż miało to miejsce za poprzedniej władzy - jest to aż o 10 punktów procentowych więcej niż jeszcze 2 lata temu, kiedy uważało tak 48 proc. osób.



WotSMiwa
Prezydent o pandemii: Daliśmy radę

- Dzisiaj mamy już spory bagaż doświadczeń z najważniejszym wyzwaniem, jakie pojawiło się w ciągu ostatnich dziesięcioleci: z pandemią koronawirusa. Kryzys był szczególnie dotkliwy. Na pewno jako eksperci będziemy mieli dużo uwagi co do tego, jakie działania zostały podjęte, ale trzeba powiedzieć jedno: generalnie udało się przetrwać najgorszy okres, kiedy mieliśmy 20 tysięcy nowych zakażeń dziennie - uznał prezydent Andrzej Duda podczas posiedzenia Rady ds. Ochrony Zdrowia. Jak dodał, „daliśmy radę”, (AIP)

W Rosji rekordowa liczba zgonów na koronawirusa

Moskwa

Wojciech Szczęsny
wszczesny@polskatimes.pl

Rosja jest rekordzistą pod względem zgonów na koronawirusa w Europie. To już ponad 205 tys. ofiar pandemii. Padł dzienny rekord zgonów.

Padł rekord śmiertelnych ofiar koronawirusa w Rosji – jednej doby zanotowano aż 852 zgony. To najwyższa od początku wybuchu pandemii dzienna liczba zgonów. Jest to efekt rozprzestrzeniania się najbardziej zaraźliwego wariantu Delta oraz słabych postępów szczepień przeciwko COVID-19.

Całkowita liczba zgonów z powodu COVID-19 przekroczyła, jak podają oficjalne dane, już 205 tysięcy. To najwięcej w Europie. Zgodnie z szerszą definicją zgonów związanych z koronawirusem agencja statystyczna Rosstat podała pod koniec sierpnia, że w Rosji odnotowano ponad 350 tysięcy ofiar śmiertelnych.

Rosja jest w tej chwili piątym na świecie krajem najbardziej dotkniętym pandemią – z ponad 7 milionami zakażeń. Kraj ten notuje wzrost liczby zachorowań od ubiegłego miesiąca, bowiem szczepienia praktycznie stanęły w martwym punkcie. Najgorsza sytuacja jest w Moskwie, epicentrum pandemii w Rosji. Stolica doświadczyła gwałtownego wzrostu zakażeń koronawirusem w ciągu



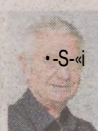
Służby odkazają miejsca publiczne, ale to nie pomaga

ostatniego tygodnia, a władze ostrzegają o rosnącej liczbie przyjęć chorych do szpitali. Zastępca burmistrza Anastasia Rakowa mówi, że wysoce zaraźliwy wariant Delta odpowiada teraz za wszystkie przypadki zachorowań na CCMD-19 w tym mieście.

Zdaniem miejscowych lekarzy, władze bagatelizowały zagrożenie pandemią i nie zachęcały skutecznie mieszkańców do szczepień. Jakkazują najnowsze sondże, większość Rosjan nie planuje się zaszczepić. Pojawiają się takie głosy, jak 52-letniej Olgi Samarin, która oświadczyła, że nie zaszczepi się, ponieważ nigdy nie miała COVID-19. – Po co szczepić się przeciwko chorobie, która mi nie przeszkadza? – mówiła agencji AFP.

Szwedzi szukają zaginionej Polki. Mąż kobiety w areszcie

Kazimierz Sikorski
k.sikofski@polskatimes.pl



ii Umoe

W rejonie szwedzkiego Malmö z pomocą dronów i psów tropiących pościga szuka zaginionej 32-letniej Polki. Na razie bez rezultatu.

W Szwecji trwają szeroko zakrojone poszukiwania 32-letniej Polki. O uprowadzenie Beaty Ratzman podejrzany jest jej mąż, który decyzją szwedzkiego sądu został aresztowany. Zaginięcie kobiety zgłosiła jej rodzina.

Mężczyzna mówi, że jest niewinny, a policja w Malmö, wspomaganą przez psy tropiące i drony, przeszukuje kolejne rejony. Śledczy podali, że para była w trakcie rozwodu i zaginiona starała się o wyłączenie opieki nad dziećmi oraz sądowy zakaz kontaktu ze strony małżonka. Tłumaczyła to agresywną postawą męża. Nie dostała jednak ochrony, o jaką prosiła.

Szwedzka policja opublikowała zdjęcie kobiety i prosi każdego, kto widział ostatnio Beatę Ratzman, o pilny kontakt. Zwraca się także do tych, którzy widzieli srebrny samochód marki Suzuki, model Vitaraz 2002 roku. Podejrzewa się, że pojazd ten mógł mieć związek z zaginięciem Polki.



Szwedzka policja ma nadzieję, że uda się odnaleźć Beatę. Jak zapewnia, prowadzona jest akcja ratunkowa

Policjanci przez cały czas z pomocą helikopterów, dronów i psów tropiących przeszukują okolice pola golfowego w Oxie, gdzie jest wiele zbiorników wodnych. Rzecznik lokalnej policji Nils Norling mówi, iż ma nadzieję, że zaginiona żyje.

– Nie straciłbym nadziei na jej odnalezienie – zapewnia Rickard Lundqvist, rzecznik prasowy policji. – Prowadzimy to, co nazywamy akcją ratunkową – dodaje.

Zachodnia część Oxie jest od kilkudziesięciu godzin zablokowana przez policję. Chodzi przede wszystkim o kilkusetme-

trowe długościerne wokół pola golfowego. W okolicy znajduje się strumień i staw, dlatego ściągnięto do pomocy nurków.

Kiedy zapada zmrok, stróża prawa z latarkami przeszukują teren wzdłuż taśmy odgradzającej pole golfowe. W pewnej chwili policja zdecydowała się na przedłużenie blokad, tak aby obejmowały również drogę przebiegającą przy polu golfowym. Cały ten obszar w zachodniej części Oxie jest odgrodzony, ponieważ stanowią część prowadzonego śledztwa – wyjaśnia Lundqvist.

Świadkowie opowiadają o policyjnych pojazdach, które nocą zapalają reflektory, by ułatwić poszukiwania zaginionej. Jednak w nocy poszukiwania są spowalniane, by wraz z nadejściem świtu ściągnąć posiłki i rozpocząć pracę nowo.

Lundqvist mówi, że jest to obszar gęsto zaludniony, między innymi trzeba zejść do piwnic i przeszukać budynki gospodarcze. W tym samym czasie policyjne śmigłowce, wyposażone w kamery termowizyjne, patrolują miejscowe stawy, jak na razie jednak bez rezultatów.

UE uderzy w funkcjonariuszy reżimu na Białorusi

Bruksela

Tomasz Dereszyński
t.dereszynski@polskatimes.pl

Komisja Europejska proponuje częściowe zawieszenie umowy UE – Białoruś o ułatwieniach wizowych w stosunku do funkcjonariuszy białoruskiego reżimu.

KE proponuje zawieszenie niektórych artykułów umowy o ułatwieniach wizowych między UE a Republiką Białoruś. Decyzja ta jest związana z próbami destabilizacji UE i jej państw członkowskich, podejmowanymi przez reżim białoruski w celach politycznych przez ułatwianie nielegalnej migracji, atakże z decyzją tego reżimu z 28 czerwca 2021 r. o zawieszeniu umowy o readmisji między UE a Białorusią. Wniosek dotyczy szczególnych

kategorii urzędników powiązanych z reżimem i nie wpłynie na zwykłych obywateli Białorusi, którzy dalej będą czerpać takie same jak dotychczas korzyści z umowy o ułatwieniach wizowych.

Po przyjęciu wniosku przez Radę niektóre postanowienia umowy o ułatwieniach wizowych zostaną częściowo zawieszone: nie będzie się odstępować od wymogów dotyczących dodatkowych dokumentów potwierdzających cel podróży ani obniżać opłat za rozpatrzenie wniosku wizowego. Środki te będą dotyczyły wyłącznie członków oficjalnych delegacji białoruskich, atakże członków białoruskich rządów i parlamentów krajowych i regionalnych oraz trybunału konstytucyjnego i sądu najwyższego Białorusi w zakresie pełnionych przez nich obowiązków.

UE przypomina, że będzie w dalszym ciągu wspierać Białorusinów i nadal stoi po stronie wszystkich obrońców praw człowieka, niezależnych głosów i wszystkich osób represjonowanych przez reżim.

Rada przeanalizuje wniosek Komisji Europejskiej i podejmie decyzję o ewentualnym uchwaleniu częściowego zawieszenia umowy. Środki zaczną obowiązywać z chwilą przyjęcia wniosku. Zgodnie z art. 14 ust. 5 umowy Białoruś zostanie powiadomiona o decyzji w sprawie zawieszenia nie później niż 48 godzin przed jej wejściem w życie.

Represje stosowane wobec Białorusinów, jednostronna decyzja reżimu o zawieszeniu readmisji do Białorusi osób, którym nie przysługuje prawo pobytu w UE, atakże organizowanie nielegalnej migracji do UE poważnie podważają te umowy.

REKLAMA

0010282449

→ NOWY NUMER

WON



Alkohol i kierownica

Kierowcy błędnie szacują czas potrzebny do wytrzeźwienia

PYTAJ W KIOSKACH I SALONACH PRASOWYCH

Agroenergia - rusza nowy nabór wniosków w funduszach ochrony środowiska

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@gk24.pl



Pomoc

Już jutro, czyli 1 października 2021 roku ruszy nabór w pierwszej, wdrażanej przez Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ze środków udostępnionych przez NFOŚiGW, części programu Agroenergia.

Program ten będzie dotyczyć dofinansowania mikroinstalacji fotowoltaicznych i wiatrowych oraz pomp ciepła o mocy powyżej 10 kW, ale nie większej niż 50 kW, w tym także instalacji hybrydowych oraz magazynów energii elektrycznej jako instalacji towarzyszącej zwiększającej autokonsumpcję energii w miejscu jej wytworzenia. Nabór w niej potrwa do wycofania środków.

Nowatorskie rozwiązania

Część druga programu, realizowana bezpośrednio przez



Wszystkie kierunki wsparcia dla produkcji „zielonej” energii wiązać się z zastosowaniem nowatorskich rozwiązań

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dotyczy dofinansowania biogazowni rolniczych wraz z towarzyszącą instalacją wytwarzania biogazu rolniczego (o mocy do 500 kW) oraz małych elektrowni wodnych o mocy do 500 kW, a także towarzyszą-

cych im magazynów energii. Nabór w niej potrwa do 20 grudnia br. lub do wycofania środków.

Wszystkie kierunki wsparcia dla produkcji „zielonej” energii wiązać się z zastosowaniem nowatorskich rozwiązań. W skali mikro, z perspektywy

małych ojczyzn i lokalnych społeczności, rozproszenie źródeł energii będzie sprzyjać nie tylko bezpieczeństwu indywidualnych gospodarstw rolnych, ale także regionalnemu bezpieczeństwu energetycznemu.

Ministerstwo Rolnictwa liczy na jeszcze jedną korzyść:

zmniejszenie krajowej emisji gazów cieplarnianych do atmosfery, a na tym efekcie zależy rządowi kilku powodów. Najważniejszy z nich to nasze zdrowie, czasem wręcz życie. Kolejne to konieczność realizacji celów wyznaczonych w ramach Europejskiego Zielonego Ładu oraz szukanie rozwiązań, które połączą na polskiej wsi ekologię z ekonomią.

Dla kogo?

W obu częściach programu 0 dofinansowanie ubiegać się mogą osoby fizyczne, właściciele lub dzierżawcy nieruchomości rolnych, których łączna powierzchnia użytków rolnych wynosi między 1 ha a 300 ha i co najmniej rok przed złożeniem wniosku o udzielenie dofinansowania prowadzą działalność gospodarczą w zakresie usług rolniczych).

ność gospodarczą w zakresie usług rolniczych).

200 milionów

W ramach ogłoszonego naboru w WFOŚiGW można ubiegać się o dotacje, ale również o pożyczki wspierające realizację projektów (preferencyjne jak i na warunkach rynkowych).

Wnioski o dofinansowanie z „Agroenergii” będzie można składać do 16 wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Budżet całego programu, łącznie z naborem, który odbył się w 2019 r., to 200 mln zł (w tym bezzwrotne formy dofinansowania 153,4 mln zł, a zwrotne formy 46,6 mln zł). Ze względu na fakt, że wsparcie finansowe z Agroenergii będzie udzielane wyłącznie w ramach horyzontalnej pomocy publicznej na ochronę środowiska, decydującym terminem kwalifikowania kosztów będzie dzień złożenia wniosku. Przedsięwzięcia zgłaszane do dofinansowania nie mogą być także rozpoczęte przed dniem złożenia wniosku.

KRUS organizuje specjalną rehabilitację dla rolników po COVID-19

Rehabilitacja

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Trwa pandemia. Liczba zachorowań z dnia na dzień znowu gwałtownie rośnie. Czwarta fala zbliża się więc wielkimi krokami. Jednocześnie rośnie też liczba osób, które przechorowały COVID-19, ale wciąż nie doszły do pełni sił i potrzebują pomocy.

W związku z tym Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Koszalinie organizuje specjalne turnusy rehabilitacyjne (ia rolników).

Bezpłatne turnusy

W związku z trwającą epidemią i dużym zapotrzebowaniem na rehabilitację leczniczą, kierowaną do pacjentów po przebyciu choroby COVID-19, Kasa wdrożyła nowy profil rehabilitacji, który realizowany jest w specjalnych centrach dla rolników.

Rehabilitacja lecznicza prowadzona jest w formie bezpłatnych turnusów w Centrach Rehabilitacji Rolników KRUS.

Jeden turnus trwa dwadzieścia jeden dni.

Jedlec i Szklarska Poręba

Te specjalne centra to Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS w Jedlecu oraz Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS w Szklarskiej Porębie.

Z rehabilitacji leczniczej w tych ośrodkach mogą skorzystać jedynie osoby, które spełniają określone w przepisach warunki.

Osoby te muszą:

- podlegać ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy w pełnym zakresie,

- podlegać ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu, a także macierzyńskiemu na wniosek w pełnym zakresie i na dodatek nieprzerwanie co najmniej osiemnaście miesięcy przed złożeniem wniosku o rehabilitację leczniczą,

- mieć ustalone prawo do okresowej renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy i zachować zdolność do samodzielnej egzystencji.

Na wniosek lekarza

Trzeba pamiętać, że świadczenie rehabilitacyjne przyznawane jest wyłącznie na wniosek lekarza, który ustala wskazania do odbycia takiej rehabilitacji.

Do wniosku muszą być dołączone niezbędne badania, zlecone przez lekarza.

Składanie wniosku

Wypełniony wniosek, który swą ważność zachowuje przez okres sześciu miesięcy, należy złożyć osobiście lub wysłać pocztą na adres: Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Koszalinie, ul. Słowiańska 5, 75-846 Koszalin.

Wnioski podlegają rejestracji, sprawdzeniu pod względem formalnym i ocenie merytorycznej.

Po akceptacji lekarza regionalnego inspektora orzecznictwa lekarskiego KRUS, rolnicy otrzymują propozycję wyjazdu. W przypadku gdy rolnik wyrazi zgodę na proponowany termin i miejsce rehabilitacji, otrzymuje skierowanie na turnus rehabilitacyjny.

Ważne

Więcej informacji na ten temat można uzyskać na stronie internetowej Kasy www.krus.gov.pl - w zakładce rehabilitacja oraz dzwoniąc do Oddziału Regionalnego KRUS w Koszalinie pod numer telefonu 94344 61 26.

Konkurs „Moja Wizja Zero - Rolnik Liderem Bezpieczeństwa”

Zaproszenie

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przedłużyła do 17 października termin składania prac w III Ogólnopolskim Konkursie dla Młodzieży „Moja Wizja Zero - Rolnik Liderem Bezpieczeństwa”.

Konkurs ma na celu promowanie wśród młodzieży, szczególnie uczniów szkół ponadpodstawowych oraz studentów uczelni wyższych o profilu rolniczym, bezpiecznych zachowań związanych z pracą na terenie gospodarstwa rolnego.

Grupą docelową konkursu jest młodzież w wieku od 15 do 23 lat włącznie, której zadaniem będzie przygotowanie krótkiego filmu pod hasłem „Moja Wizja Zero - Rolnik Liderem Bezpieczeństwa”.

Prewencja w Kasie

KRUS już od 30 lat aktywnie prowadzi działania prewencyjne w zakresie bezpieczeństwa pracy w gospodarstwach rolnych. By skutecznie wpływać na poprawę tego bezpieczeństwa, bierze udział w międzynarodowej kampanii Wizja

Zero i propaguje jej zasady w sektorze rolniczym. Głównym celem Strategii Wizja Zero jest zmniejszenie liczby wypadków przy pracy oraz chorób zawodowych, co wiąże się z poprawą warunków pracy i zdrowia rolników.

Bezpieczeństwo pracy

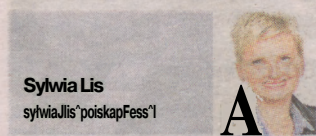
W tym roku Kasa zwraca szczególną uwagę na bezpieczeństwo pracy rolnika, jako jeden

z trzech filarów Wizji Zero, obok zdrowia i dobrostanu oraz pierwszą z Siedmiu Złotych Zasad Wizji Zero: „Przejmij inicjatywę - zaangażuj się”.

Przyszłość w młodych

Konkurs skierowany jest do młodzieży, ponieważ to właśnie młodzi rolnicy będą decydować o przyszłości konkurencyjności polskiego i europejskiego rolnictwa.

Pijany 21-letni kierowca fordą dachował. Brał kokainę



Sylwia Lis
sylwialis@polskapress.pl

PowkabyUmski

Bytowski policjanci wyjaśniali okoliczności dachowania fordą na trasie Nowa Wieś - Jasień. Jak ustalili mundurowi. 21-latek, który zbiegł z miejsca zdarzenia w organizmie miał ponad promil alkoholu i kokainę. Mężczyzna nie miał także uprawnień do kierowania, ponieważ w czerwcu zostało mu zatrzymane prawo jazdy. Za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności do 2 lat

Dyżurny bytowskiej komendy wczoraj około godziny 9-30 otrzymał zgłoszenie o dachowaniu samochodu osobowego marki ford na trasie Nowa Wieś - Jasień. Policjanci nie zastali na miejscu zdarzenia jego uczestników. Mundurowi szybko ustalili, kto był kierowcą.



Bytowski policjanci wyjaśniali okoliczności dachowania fordą na trasie Nowa Wieś - Jasień. 21-latek, który zbiegł z miejsca zdarzenia, w organizmie miał ponad promil alkoholu i kokainę

cym pojazdami sprawdzili jego trzeźwości.

21-latek w organizmie miał ponad promil alkoholu. Został także sprawdzony przez policjantów narkotestem, który wykazał w jego organizmie kokainę.

Jak ustalili funkcjonariusze, mieszkaniec gminy Parchowa nie posiadał uprawnień do kierowania.

rowania, ponieważ w czerwcu prawo jazdy zostało mu już zatrzymane za kierowanie pod wpływem środków odurzających. Mężczyzna w najbliższym czasie zostanie przesłuchany i najprawdopodobniej usłyszy zarzuty.

Śledczy, pracując na miejscu, zabezpieczyli ślady, wykonali oględziny miejsca, sporzą-

dzili dokumentację fotograficzną oraz opisali uszkodzenia pojazdu. Za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności do 2 lat.

Policjanci apelują o ostrożność i rozważę za kierownicą, zwłaszcza teraz, kiedy szybko zapada zmrok, a jeździć po deszczu są ślisko. ©®

REKLAMA

ZŁOTASETKA RANKING NAJWIĘKSZYCH FIRM PODKARPACIA

Gratulujemy zwycięzcom
10 największych firm regionu:

1. PGE Obrót S.A.
2. BorgWarner Poland Sp. z o.o.
3. Firma Oponiarska Dębica S.A.
4. Baush Health Poland Sp. z o.o.
5. Polskie Zakłady Lotnicze Sp. z o.o.
6. Pratt & Whitney Rzeszów S.A.
7. Hamilton Sundstrand Poland Sp. z o.o.
8. Kronospan Mielec Sp. z o.o.
9. Asseco Poland S.A.
10. Federal-Mogul Gorzyce Sp. z o.o.

WG UDZIAŁU EKSPORTU W SPRZEDAŻY W 2020 R.
BorgWarner Poland Sp. z o.o.

WG WIELKOŚCI ZATRUDNIENIA W 2020 R.
Pratt & Whitney Rzeszów S.A.

WG DYNAMIKI PRZYCHODÓW ZE SPRZEDAŻY W 2020 R.
Zakłady Metalowe DEZAMET S.A.

WG KAPITALIZACJI NA KONIEC 2020 R.
Asseco Poland S.A.

WG ZYSKU NETTO W 2020 R.
Asseco Poland S.A.

WG SPRZEDAŻY EKSPORTOWEJ W 2020 R.
BorgWarner Poland Sp. z o.o.

WG RENTOWNOŚCI SPRZEDAŻY NETTO W 2020 R.
OPTeam S.A.



REKLAMA

0010262587



Czyste Powietrze to rządowy program priorytetowy, którego celem jest ograniczenie emisji szkodliwych substancji, które powstają na skutek ogrzewania domów jednorodzinnych słabej jakości paliwem w przestarzałych domowych kotłach.



DLA KOGO?

Adresatami programu są:

- właściciele lub współwłaściciele jednorodzinnych budynków mieszkalnych lub wydzielonych w budynku jednorodzinnym lokali mieszkalnych z wyodrębnioną księgą wieczystą.

CO OBEJMUJE DOFINANSOWANIE?

Program oferuje dofinansowanie wymiany starych i nieefektywnych źródeł ciepła na paliwo stałe na nowoczesne źródła ciepła spełniające najwyższe normy, tj.:

- węzeł cieplny,
- pompa ciepła,
- kocioł gazowy kondensacyjny,
- kocioł olejowy,
- ogrzewanie elektryczne,
- kocioł na paliwo stałe spełniający określone wymagania.

Dofinansowanie można pozyskać również na przeprowadzenie niezbędnych prac termomodernizacyjnych budynku oraz montaż odnawialnych źródeł energii OZE.



**PUNKT
KONSULTACYJNY**
znajduje się
w Urzędzie
Gminy Głowczyce,
ul. Kościuszki 8.



„Program pozwala poprawić komfort życia i zdrowia mieszkańców gminy. Ponadto służy poprawie środowiska naturalnego. Wdrażanie programu priorytetowego „Czyste Powietrze” pozytywnie wpłynie na jakość powietrza na terenie gminy Głowczyce i pozwoli zachować jej walory” – **wójt Gminy Głowczyce Danuta May**

ŻYCIE GWIAZD

TV HIT

PLOTECZKI

Milwiw-Baron spotyka się

Coraz głośniejjest w plotkarskich mediach o tym, że muzyk zespołu Afromental ma nową partnerkę. Ma nią być modelka Sandra Kubicka. Para na razie niepotwierdziła tej wiadomości oficjalnie. - Sandra i Baronspotykają się już od dłuższego czasu. Można ich spotkać razem na imprezach – mówi jednak informator Pudelka. I dodaje: - Sandra chciałaby już ujawnić łączącą ich relację i móc pokazywać się z nim na ściankach, alena prośbę Alka milczy.



FOT. SZYMON STARNAWSKI

AKTORSKI LOS



FOT. DAMIAN KULIWA

Wiktoria Gąsiewska lubi widzów

Aktorka częstojestpytanaoto, dlaczego niepodjęła studiów.Rozmawiającw „Faktem”, stwierdziła: - Nałroku niemożna pracowaćinidziegrać. Adla mnie to trochępodcinanie skrzydeł.Za bardzolutubię wszystkich widzów,którzy oglądają mnie naekranieina deskachteatru. Ostatnb włączyłamsięnawet taka lampka, żechciałabym zaznaćycia studentckiego. Ale to niejestjeszcze tenmoment-zadeklarowała.

Olga Frycz pakuje paczki

Popularna aktorka założyła w sierpniu wydawnictwoksiążek dla dzieci. Odtej pory ma ręce pełne roboty.Poskarżyła się na to swym fankomna Instagramie: - Od sierpnia nie miałam wolnego dnia. Nawet jakąś week-endy, tospędzam je z Helušką i nadrabiamwszystkie zaległości, albo jeżeliona w weekend jest u taty, wtędsiedzę w wydawnictwie cały weekendi pakuję paczki dla was.

CELEBRYCI



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Agnieszka Woźniak-Starak zresetowała się

Celebrytka opowiedziała niedawno w radiuNewonce oswoych problemach ze zdrowiem.Przyznała, żekilka lat temu miała wiele dolegliwości bólowych. Pewnego dnia wszystko ustąpiło: - Pod wpływem bardzo silnych przeżyć emocjonalnych, bardzo silnego wydarzenia w moim życiu, mojeciało się zresetować. Nagle przestałam mieć te dolegliwości, wszystko przestało mnie boleć-powiedziała. (GZL)

FILM



Ślubne wojny

TV PULS 22:05
Dwie najlepsze przyjaciółki wspólnie planują swoje wesela, ale błąd w rezerwacji sprawia, że oba muszą odbyć się w tym samym czasie, w tym samym miejscu. Wybuchają więc ślubne wojny...

FILM



Miłość jest wszystkim

TVN 22:35
Grudniowy czas przedświątecznej gorączki rozpocznie się wraz z przybynięciem do miasta niezwykłego Świętego Mikołaja. Uruchomi to lawinę wyjątkowych zdarzeń.



Krzyżówka nr 152

Poziomo:

- 1) pod oknem z doniczkami,
- 6) nadwyżka w sklepowej kasie,
- 10) Marszałkowska w stolicy,
- 11) sanki ratownika górskiego,
- 12) brzydka istota, szkarada,
- 13) „... księżniczka Burgunda”,
- 16) kurczak we własnym sosie,
- 19) butna i niegrzeczna kobieta,
- 24) skafander noszony przez Eskimosów,
- 25) roślina na kwaśną zupę,
- 27) osoba budząca współczucie,
- 28) amerykański stan z Montgomey,
- 29) słodka masa, cukier palony,
- 31) turystyczny domek z tropikiem,
- 33) mały pokój bez okna, dawna sypialnia,
- 34) sprzęt dla Piotra Liska,
- 36) śnieżny pojazd z siodłem i płozami,
- 37) poskramia dzikie zwierzęta,
- 38) kapitan „Nautilusa” z powieści Verne’a,
- 39) sznurowane buty z cholewką,
- 40) Emil, napisał powieść „Nana”.

Pionowo:

- 1) część Trylogii Sienkiewicza z Kmicicem,
- 2) zniżka udzielana stałemu klientowi,
- 3) cierpki owoc na nalewki,
- 4) szata starożytnych Rzymian,
- 5) im starsze, tym lepsze,
- 6) rosyjskie auto, wersja Łady,
- 7) Dyskobol lub Wenus z Milo,
- 8) drapieżna ryba morska,

1		2		3		4		5		6		7		8		9	
						10											
11										12							
						13	14		15								
16	17		18						19	20		21		22		23	
						24											
25						26						27					
						28											
29		30										31		32			
33																35	
36																	
38																	39

Zamów prenumeratę "Głosu"

94 340 11 14

od pon. do pt. w godz. 9:00-15:00

prenumerata.gdp@polskapress.pl

- 9) Jerzy, aktor z filmu „Gdzie jest generał”,
- 14) córka Kraka, co nie chciała Niemca,
- 15) deska do suszowania,
- 17) kropelki tłuszczu na rosole,
- 18) Co głowa, to ...,
- 20) oszklone otwory w ścianie,
- 21) ulica w szpalerze drzew,
- 22) elementy silnika spalinywego,
- 23) gra role uwodzicielskich

- kobiet,
- walka o istnienie, pojęcie z teorii ewolucji Darwina,
- sygnał dźwiękowy w samochodzie,
- utwór żałobny na głosy i orkiestrę,
- zapisana w skrócie treść wykładu,
- gniazdo rodzinne, ojczyzna,
- moskiewska warownia, siedziba władz Rosji.

Rozwiązanie nr 151

I	H	I	O	I	O	I	S	I	K	I	O	I	P	a	l	a	I	F	A	I	K	I	U	I	L	I	E	I	T
A	K	M	A	M	O	R	Z	U	T	R	R																		
B	E	R	Y	I	-	D	K	N	A	*	O	-	A	R	M	-													
I	-	U	-	R	Y	S	-	E	W	-	E	W	-	A	D														
A	N	T	E	K	-	S	X	N	E	R	A	-	A	S	X	M	A												
-	O	-	M	-	O	-	m	-	K	-	Z	-	I	-	O	-													
B	R	P	E	-	A	M	P	A	C	T	R	N	O	-	R	I	N	G											
-	M	-	N	-	I	-	L	-	A	-	A	-	G																
Z	A	W	-	S	-	Z																							
A	-	E	-	R	M																								
K	O	R	D	O	N																								
(f	e	n	-	D	-																								
L	E	I	C	E	-																								
E	-	A	-	K	A	L	-	G	R	A	F	I	A	-	T	M	E												

Bez litości

SUPER POLSAT 22:35
Byli agent specjalny na wcześniejszej emeryturze Robert McCall wiecie spokojne życie. Kiedy decyduje się pomóc swojej przyjaciółce Teri, wchodzi w konflikt z rosyjskimi gangsterami.

Facet pełen uroku

TV PULS 23:50
Nad przystojnym dentystą ciąży fatum – każda kobieta, z którą spędzi noc. natychmiast zakochuje się w innym. Gdy poznaje miłość swojego życia, za wszelką cenę próbuje ją zniechęcić do wspólnej nocy.

HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Bez względu na pogodęstaraj się dzisiajspędzaćjak najwięcej czasu na łonie natury.Horoskop dzienny towarzysza wskazówka, by do aktywności zachęcić także swoich bliskich.

Ryby (19.02 - 20.03)

Przed Tobą spokojny dzień. Horoskop nadziesiąt zapowiada, że wszystkim będzie układać się po Twojej myśli, a ludzie pozytywnie zareagują na zgłaszane przez Ciebie propozycje.

Baran (21.03 - 19.04)

Łatwo będzie Ci dzisiaj przychodziło wyrażanie się z codziennych obowiązków.Horoskop dzienny na czwartek mówi, że niektóre osoby pozazdrosczą Ci tego powodzenia.

Byk (20.04 - 20.05)

Nie panikuj jeśli nie wszystkim będzie układać się po Twojej myśli. Horoskop dzienny uspokaja, że wszystkim da Ci się szybko nadrobić.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Nieródbdzisiaj niczego nasili. Horoskop nadziesiąt ostrzega, że forsowanie swoich propozycji może zrazić do Ciebie kilka osób.

Rak (22.06-22.07)

Horoskop dzienny na czwartek wróży, że pomistrzowski poradzisz sobie z zadaniem, które innym5obom nastęrcza sporob problemów.

Lew (23.07-22.08)

Zgłaszane przez Ciebie pomysły i propozycje będą dzisiaj bardzo pozytywnie przyjmowane przez inne osoby. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada bardzo udany dzień.

Panna (23.08-22.09)

Cechować Cię będzie dzisiaj wyjątkowy upór. Horoskop na dziś zapowiada, że do zmiany zdania nie będą w stanie nakłonić Cię nawet osoby, które zazwyczaj mają na Ciebie wpływ.

Waga (23.09-22.10)

Przed Tobą dzień sprzyjający podejmowaniu ważnych decyzji. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że będziesz przez cały dzień w bardzo dobrej formie intelektualnej.

Skorpion (23.10-21.11)

Musisz pochylić się nad problemem osoby zgrana znanymi. Horoskop dzienny radzi potraktować to zadanie bardzo poważnie.

Strzelec (22.11-21.12)

Może dzisiaj dopaść Cię matero z targnieniem. Horoskop na dziś radzi w tej sytuacji nie brać się za nic, co wymaga precyzji i koncentracji.

Koziorożec (22.12-19.01)

Irytować Cię będą zachowania niektórych osób. Horoskop dzienny na czwartek radzi jednak nie okazywać zdenerwowania.



Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski, piotr.grabowski@polskapress.pl
Redaktor naczelny
Przemysław Szymanczyk
przemyslaw.szymanczyk@polskapress.pl
tel. 607 287 664

Zastępcy redaktora naczelnego
Marcin Stefanowski, Koszalin, tel. 697 770 227
marcin.stefanowski@polskapress.pl
Ynoma Husaim-Sobecka, Szczecin, tel. 697 770 218
ynoma.sobecka@polskapress.pl
Wojciech Frelichowski, Słupsk, tel. 519 503 638
wojciech.frelichowski@polskapress.pl

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 602740087
s.sikora@pprint.pl
Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 502 339 113
robert.gromowski@polskapress.pl

Dyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 500 324 240
ewa.zelazko@polskapress.pl
Prenumerata, tel. 94 340 11 14
Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24,
75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 00, fax 94 347 35 13
tel. reklama: 94 347 35 72,

reklama.gk24@polskapress.pl
reklama.gk24@polskapress.pl
Głos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk,
tel. 59 848 8100, fax 59 848 8104,
tel. reklama: 59 848 8111,

redakcja.gp24@polskapress.pl
reklama.gp24@polskapress.pl
Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3, 70-533 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 481 33 60,
tel. reklama: 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskapress.pl
reklama.gs24@polskapress.pl

ODDZIAŁY
Szczecinek ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek.
tel. 94 374 8818, fax 94 374 23 89
Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uzyskaniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.



POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Skład Zarządu:
Tomasz Przybek, Prezes Zarządu
Dorota Kania, Członek Zarządu
Maciej Kossowski, Członek Zarządu
Miłosz Szulc, Członek Zarządu

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Stawomir Nowak, stawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Adrian Majchrzak, tel. 22 201 44 38,
adrian.majchrzak@polskapress.pl

Spoleczeństwo

Kochamy czeską kuchnię (ach, te knedlikzki), piwo, literaturę i film („Arabella” i „Szpital na peryferiach” rządzą). Ogólnie lubimy Czechów: bo są pogodni jak wojak Szwajk, no i ten ich język: „śmieszny, że boki zrywać”. Niestety, ta miłość nie jest odwzajemniona. Na południowi sąsiedzi uważają nas za „Polaczków-cwaniaczków” i choć jesteśmy sąsiadami, to oni wolą... Anglików. O stosunkach polsko-czeskich opowiada dr Ilona Gwóźdź-Szewczenko z Zakładu Bohemistyki Instytutu Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego.

Jak to jest z Polakami i Czechami? Lubimy się czy nie?
Jeśli są prowadzone w naszym kraju rankingi „Jaki naród lubimy”, to Czesi są w tej grupie, którą lubimy. I to są w czołówce. Patrzymy na nich przez pryzmat języka, który wydaje się nam śmieszny. Podkreślamy, że mają dobre piwo, i samochody też.

I jedzenie dobre...
No i ogólnie są sympatyczni. Stereotyp Czedia w Polsce jest pozytywny. W drugą stronę to już tak nie działa...

Czesi nas nie lubią?
Polak ma w Czechach łatkę osoby, która robi „przekręty”, to ktoś, kto chce coś swojego ugrać: cwaniaczek, który chce coś komuś wcisnąć.

Kiedyś w Czechach była popularna reklama, w której Polak sprzedaje Czechowi telefon, oszukuje go, botelefon szybko się psuje, a Polak-sprzedawca-oszust znika...

Przykład Polaka-cwaniaczka. Ta reklama bazowała właśnie na tym stereotypie, bo gdyby go nie było, to ta reklama telefonii komórkowej byłaby niezrozumiała. Muszę przyznać, że stereotypy w postrzeganiu Czechów przez Polaków i Polaków przez Czechów są mocne i bardzo silnie zakorzenione.

Stereotyp Polaka nie jest w Czechach najlepszy.
To jest też związane z jakimiś sytuacjami historycznymi, które ciążyą na naszych relacjach: sprawa Aolzia, rok 1968 - agresja na Czechosłowację.

Teraz pewnie dojdzie historia konfliktu wokół kopalni Turów. Czemu tak się dzieje?
Myślę, że Czesi mają kompleks mniejszego państwa w stosunku do większego - czyli naszego. Identyfikując sytuację obserwujemy pomiędzy Polską a Rosją. W stosunkach polsko-rosyjskich to my, Polacy, jesteśmy ciągle nastrosze-

„Polaczek” i „Pepik” dwa bratanki? Oj, nie bardzo...

ni, zaciętrzewieni, a przeciętny Rosjanin interesuje się Polką, tak jak my innymi mniejszymi państwami, czyli prawie wcale.

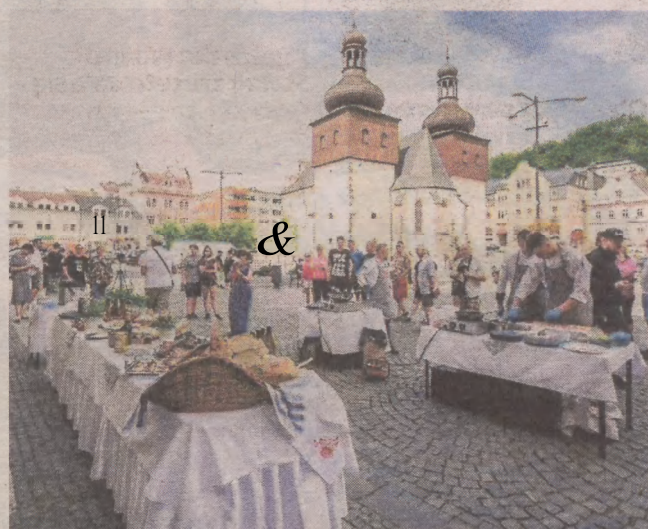
Czesi łaskawym okiem zerkają w stronę Niemców, Anglików. Polacy są na szarym końcu, jeśli chodzi o zainteresowanie z ich strony. Za to my lubimy czeskie filmy, literaturę, kuchnię, zddbytki-nas bardziej d’ntę donaszych południowych sąsiadów, niż ich donas.

Jeśli chodzi o film, to jestem tłumaczem i od wielu lat tłumaczę listy dialogowe do filmów, m.in. dla przeglądu filmów polskich, czeskich i słowackich „Kino na granicy” w Cieszynie. I natym festiwalu spotykam się z Czechami, rozmawiamy i stąd wiem, że polskie kino nie jest dla Czechów atrakcyjne, zwłaszcza współczesne. * Czemu? - Bopolskie filmy zawierają bardzo dużo elementów, których Czesi nie lubią. Nie znoszą na przykład patosu, podkreślania narodowości, martyrologii, ciągłego rozliczania się z przeszłością w wymiarze tragicznym. Czesi mają do tego zupełnie inne podejście - określani zostali w traktowaniu tych spraw jako „śmiejące się bestie”. Oni mają w filmach dużo „czeskiego humoru”, który przypomina specyficzny humor angielski - groteskowy, absurdałny. I to bardzo koliduje z naszym patosem.

Ale przecież mamy w Polsce kino ambitne, filmy z nurtu kina moralnego niepokoju. To też im się nie podoba?
Do zwykłych Czechów nie trafia. Do inteligencji czeskiej już bardziej. Myślę, że wynika to z tego, że Czesi nie traktują Polski jako kraju zachodnioeuropejskiego. Dla nich jesteśmy Wschodem - wrzucają nas do jednego worka z Ukrainą, Rosją, a siebie traktują jako kraj z kręgu Europy Zachodniej.

Czesi czują się lepsi od nas?
Chyba bym tego tak nie ujęła, ale czują się zdecydowanie inni, bardzo różni od nas: mają np. inny system wartości, inne niż nasze podejście do religii.

Czesi to w dużej części naród ateistów. My - 98% to katolicy.



Polacy razem z Czechami bawią się co roku na wspólnym festiwalu w Kudowie-Zdroju

W Czechach polska religijność wywołuje uczucie pobłażania, postrzegania nas, Polaków, że jesteśmy „średnio-wieczni”. Uważają, że silna obecność Kościoła w życiu Polaków jest... komiczna i nie podoba im się. Zwracają np. uwagę na rzeczy, na które przeciętny Polak nie zwraca już uwagi. Znajomi Czesi, z którymi na co dzień współpracuję, potrafią mnie np. zapytać: „jak to jest możliwe, że w wiadomościach publicznych, i nie chodzi tylko o TVP, jako autorytet wypowiedzi się ksiądz?”. Tow Czechach jest absolutnie niemożliwe. Dziwi ich też to, że w miejscach publicznych wi-szą krzyże. A propos ich ateizmu - owszem, są ateistami, i to bardzo - bogdy studiowałam w Czechach, to niektórzy znajomi pytali mnie, o co chodzi z tą Wielkanocą, bo nie wiedzieli. Ale z drugiej strony Czesi borykają się zinnym, wielkim problemem: ich kraj jest jednym z państw najbardziej podatnych na wpływ sekt. W Czechach rozwijają się one dynamicznie - powstają pseudokościoły, szemrane zgromadzenia niby o charakterze religijnym itp... Natura - jak widać - nie znosi pustki (uśmiech).

Mówiliśmy o stereotypach, ale mieszka pani bliskograncy polsko-czeskiej, pracuje pani z Czechami. Jak to jest w tych zwykłych, codziennych kontaktach polsko-czeskich?
Bardzo dobrze, zwłaszcza na pograniczu. Trzeba tylko przełamać lody, a im dłużej się współpracuje, to te polsko-

czeskie stereotypy tracą na znaczeniu, choć od czasu do czasu padnie jakaś anegdota: „Ooo, jest niedziela, to Polacy dzisiaj nic nie zrobią”.

Stereotypy funkcjonują wśród starszych Czechów, czy też przenoszone są na młodsze pokolenia?
Małe dzieci, takie w podstawówce, kompletnie nie są skażone naszymi stereotypami. I po czeskiej, i po polskiej stronie. Ale im ta młodzież jest starsza, to widać, że w domach stereotypy są im przekazywane. Np. ten dotyczący języka czeskiego, że jest komiczny. I to w Polsce jest bardzo silny i stary stereotyp, zakorzeniony w Polakach od wieków! W XVI wieku ukazał się „Dworzanin polski” Łukasza Górnickiego - to była pozycja napisana dla polskich dworzan, która miała pokazywać jak należy się zachowywać, jak mówić. A wówczas język czeski miał duży wpływ języka czeskiego na polski i tam jest napisane, że polska szlachta często używa czeskich słówek, języka, ale „mężczyźni nie przystoi mówić w ten sposób, bo czeski to język śmieszny, pieszczący się”. To było wieki temu, a dziś ten stereotyp nadal jest silny.

A pewnie Czesi mówią o języku polskim, że jest śmieszny...
Ależ oczywiście. Ja bym nawet powiedziała, że Czesi jeszcze bardziej śmieją się z naszego języka, niż my z ich. Prawie w każdym kabarecie musi być skecz o Polaku. My śmiejemy się z czeskich zdro-

nień, ale zapominamy, że w polskim też mamy ich dużo i że pierwotnie zdrobnienia pełniły funkcję określenia rzeczy małych. I też je mamy w języku polskim, ale tego już nie widzimy. Np. mamy szcztokę do zamiatania, ale zęby myjemy szczoteczką. My śpimy w łóżku, ale dziecku kupujemy łóżeczko. I takich przykładów jest bardzo dużo w Polsce, ale widzimy je tylko u Czechów. I śmiejemy się, gdy Czech mówi, że ma „domeczek”, a to po prostu „mały dom” - i już stwierdzamy: „ale się pieszczą w tym języku”. Poza tym w języku polskim są słowa, które są zdrobniałe, a w czeskim już nie. Czesi mają „tabletkę”, a my „tabletkę”. Oni mają „bagetę”, a my „bagietkę” - i Czesi się mnie pytają: „Czemu macie „bagietkę”, kiedy ona jest taka duża?”. Oni mają „oliwy”, a my „oliwki”. I nie dostrzegamy, że my również „pieszczamy” słowa.

Co jeszcze śmieszy Czechów w języku polskim?
- Opisowość. Język polski jest bardzo opisowy: Czesi mają niekiedy jedno słówko na określenie jednej rzeczy, a my dwa, albo trzy. I dlatego też Czesi robią memy o naszym języku: „Jak jest po polsku jeź?” Odpowiedź: „kaktus pochodowy”, czyli, „kaktus chodzący”. Inne przykłady: koń - „samochód kopytowy”, szczur - „agent kanałowy” czy wentylator - „helikoptera pokojowy”).

W języku polskim funkcjonują sformułowania: „czeski błąd”, „czeski film”... Apo stronie czeskiej też jest coś z przymiotnikiem „polski”?

Nie spotkałam się. Natomiast na sytuację, w której jak my w Polsce mówimy „nikt nic nie wie - czyli czeski film”, oni mają swoje określenie „španělská vesnice”, czyli „hiszpańska wioska”, czyli jak napotyka na coś niepojętego, niezrozumiałego i nie bardzo to ogarnia, to mówi „hiszpańska wioska”.

My znamy i lubimy czeską literaturę, a jak jest w drugą stronę?

Adama Mickiewicza kojarzą raczej ci lepiej wykształceni. Ale są pisarze polscy, którzy są w Czechach bardzo znani i lubiani. Lubią prozę historyczną - Henryk Sienkiewicz jest bardzo popularny na czeski zostały przełożone wszystkie jego książki. I bardzo lubią fantastykę naukową. Jest dwóch polskich autorów, których kochają: Stanisław Lem i Andrzej Sapkowski. No i oczywiście teraz, po Noblu, popularna jest Olga Tokarczuk.

We Wrocławiu ruszają właśnie studia podyplomowe.

oniine: ...Język Czeski w Administracji. Turystyce i Biznesie”. Te studia cieszą się dużą popularnością? Polacy chcą się uczyć czeskiego?
- Już jesteśmy w trakcie pierwszej edycji, za nami dwa semestry z trzech. Teraz rusza druga edycja. Jest naprawdę duże zainteresowanie z strony potencjalnych słuchaczy, a z drugiej strony również duże zapotrzebowanie na osoby, które znałyby język czeski chociażby w stopniu komunikatywnym. Także nasze studia są odpowiedzią na takie zapotrzebowanie, a zarazem jedną tego typu propozycją w Polsce. Program ma nachylenie czysto praktyczne. Nastudia podyplomowe nieprzychodzą ludzi, którzy chcą nauczyć się czeskiego, żeby woryginalnie czytać Hrabala czy Kunderę. Nasza propozycja jest atrakcyjna raczej dla ludzi, którzy wiążą swoją zawodową przyszłość z Czechami. Coraz więcej Polaków, to od kilku lat, zakłada swoje firmy w Czechach - bo prościej, bo taniej. Ich chcą nauczyć się języka czeskiego, żeby swobodnie prowadzić biznes. Druga sprawa to jest turystyka - Czechy były zawsze atrakcyjną destynacją, ale obserwujemy, że ta tendencja jest wzrostowa, coraz więcej Polaków chce jeździć do Czech, zwiedzać, poznawać ten kraj.

Czesi chcą zwiedzać Polskę?
Jest nowy trend: przyjeżdżają nad polski Bałtyk, a wcześniej tego nie robili. Odkrywają nasze cudowne, polskie morze, choć kiedyś woleli jechać nad morze do Chorwacji. A w tym roku wielu moich przyjaciół z Czech przyjechało wypoczywać nad Bałtyk.

Nie bali się, stereotypowa że w Polsce im autoukradną?
- (uśmiech) Nie. A propos tego stereotypu, to kiedy ja pojechałam do Brna, to okradli moje auto... Wracając do naszych studiów podyplomowych - cieszą się rzeczywiście sporym zainteresowaniem i uważam, że ich program jest znakomicie skonstruowany. Uczymy gruntownych podstaw, realiów i elementów języka specjalistycznego.

Wielkim plusem jest to, że będą prowadzone oniine. Nie trzeba będzie przyjeżdżać na wykłady do Wrocławia.
- Nauczanie zdalnym wyszzone przez Covid-19 pokazało nam, że taki sposób prowadzenia studiów świetnie się sprawdza. Mam zgłoszenia z Warszawy, Poznania, Śląska oraz są trzy osoby, które zapisały się na studia, a mieszkają w Czechach - tłumacz, żedzieki studiom chcą uporządkować swoją wiedzę z tego języka. ©®

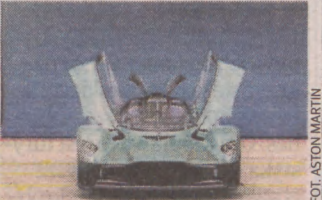
Rozmawiał Robert Migdał

W SKRÓCIE
LandRoverVelar



Ci, którzy czekali na rewolucję mogą się rozczarować, bo przypominamy, że przed rokiem model już przeszedł lifting. Nabywcy mają do wyboru 14 rodzajów lakieru nadwozia. O komfort podróży ma zadbać nowa wersja systemu jonizacji powietrza w kabinie Cabin Air Purification Plus, który m.in. monitoruje poziom dwutlenku węgla podczas podróży. Opcjonalnie pojazd może zostać wyposażony w adaptacyjny tempomat z asystentem kierowania.

Aston Martin Vayrie w odmianie Spider



W porównaniu do zamkniętego wydania odmiana Spider oczywiście nie ma dachu i posiada zupełnie nową konstrukcję drzwi. Konieczne było również zamontowanie dodatkowych wzmocnień. Za napęd odpowiada zespół hybrydowy opierający się na silniku 6,5l V12. Cały układ łącznie generuje 1150 KM mocy i 900 Nm maksymalnego momentu obrotowego. Producent deklaruje prędkość maksymalną na poziomie 350+. Chętni na zakup muszą się spieszyć. Zapowiedziano, że powstanie tylko 85 egzemplarzy, a każdy z nich wyceńniono na 2310 000 funtów, czyli ponad 12 mln zł.

VW Tiguan Urban Sport



Auto jest dostępne z trzema silnikami do wyboru, o mocy od 150 do 190 KM oraz z napędem na przednie lub na cztery koła. Z zewnątrz model Urban Sport można rozpoznać po 18-calowych obręczach aluminiowych, innych obudowach lusterek i spoilerze na klapie bagażnika. Seryjnym pakietem jest sportowe zawieszenie. Drugi z pakietów, w który seryjnie wyposażona jest wersja Urban Sport - Premium - zawiera kamerę cofania, system radiowy Ready2Discover z usługą Streaming&Internet, system Easy Open/Easy Close oraz system automatycznego parkowania Park Assist z czujnikami parkowania.

Jest projekt, aby punkty karne powiązać z ceną ubezpieczenia OC

motofakty.pl
Wszystko osamochodach

oprac. Wojciech Freikhowski

Ponad 3,5 miliona kierowców nie zapłaci droższą OC po obniżeniu punktów karnych - wynika z szacunków porównywaną ubezpieczeń Porównano. Planowana zmiana przepisów ma wymusić ostrożniejszą jazdę poprzez powiązanie stawek za polisy OC z liczbą punktów karnych, które kierowca ma na koncie.

Przygotowywana zmiana przepisów o ruchu drogowym ma umożliwić ubezpieczycielom wgląd w informacje o punktach karnych kierowcy połączonym z ceną polisy OC. Dla tych popełniających wykroczenia drogowe - u ubezpieczycieli ma być drożej. Nowela otwiera drogę do zwyczajki OC dla kierowcy, który popełnił wykroczenie - ale nie właściciela pojazdu, którym kierował sprawca wykroczenia.

- Wiele wykroczeń drogowych dokonują ludzie, którzy wcale nie muszą posiadać samochodu - mówi Wojciech Rabiej, prezes Porównano. - I część kierowców znajdzie się poza planowanym systemem powiązania punktów karnych z cenami polis komunikacyjnych. To osoby, które mają prawo jazdy, ale nie własny pojazd - poprostu nie kupują OC - wyjaśnia.

W Polsce ubezpieczenie OC mogą kupić i mają taki obowiązek - tylko właściciele pojazdów. Samoposiadanie prawa jazdy nie daje możliwości zakupu polisy OC. Gdy kierowca bez własnego auta - będzie prowadził samochód należącego np. do znajomego, rodziców czy auto służbowe i otrzyma punkty karne za popełnione wykroczenie drogowe -



Planowana zmiana przepisów ma wymusić ostrożniejszą jazdę poprzez powiązanie stawek za polisy OC z liczbą punktów karnych

ubebezpieczyciele nie podwyższą mu ceny z polisy OC, gdyż po prostu nie będzie jej kupował.

Autorzy projektu nowelizacji przepisów powołują się na rozwiązania brytyjskie czy amerykańskie, które włączają dotaryfy ubezpieczeń komunikacyjnych informacji o wykroczeniach popełnianych przez kierowcę. W Wielkiej Brytanii jest to wspólny system, w którym OC może być

kupowane zarówno przez kierowców jak i właścicieli pojazdów, a kierowcy nie posiadający własnego samochodu, lecz kierujący pojazdami innych - również mają obowiązek posiadania odpowiedniej polisy np. DOC (ang. drive other car) lub krótkoterminowej. Zabrak ubezpieczenia umożliwiające kierowanie pojazdem inne osoby - nawet jeżeli właściciel auta ma wymaganą polisę OC - grozi 300 funtów kary, do 8 punktów karnych, a nawet zakaz prowadzenia pojazdów. Z kolei w USA dostępne jest ubezpieczenie dla kierowcy niebędącego właścicielem samochodu.

- Wydaje się, że wprowadzenie w Polsce systemu wiążącego punkty karne z ceną OC wymaga dodatkowych przepisów zobo-

3,5 mln kierowców nie zapłaci drożej za OC po otrzymaniu punktów karnych.

wiążących zakup tej polisy również przez kierowców bez własnego auta, kierujących jednak pojazdami innych - mówi Wojciech Rabiej. - Inaczej ponad 3,5 milion kierowców pozostanie poza systemem wiążącym punkty karne z ceną ubezpieczenia OC - dodaje.

Z sondażu przeprowadzonego przez Porównano wynika, że

kierowcy bez samochodu to przede wszystkim osoby młode, w wieku do 29 lat. W tej grupie wiekowej ponad 30 procent deklaruje brak auta i korzystanie z pojazdów innych (patrz wykres). W większości są to osoby studiujące lub pracujące i mieszkające z rodzicami; mieszkające w miastach do 500 tys. mieszkańców, na terenie wschodniej Polski. Poza studentami i uczniami w grupie kierowców bez własnego auta dość często są rói/wnie gospodynie domowe (40 procent gospodyń deklaruje prowadzenie pojazdów innych osób) i osoby bezrobotne (30 procent). Ogółem brak samochodu, ale prowadzenie pojazdów innych deklaruje 16 procent respondentów. ©©

Wykroczeń drogowych dokonują również ludzie, którzy wcale nie muszą posiadać samochodu

Wojciech Rabiej, prezes Porównano

Prezes PKN Orlen: liczymy na stabilizację cen paliw

Maciej Badowski

- Chcielibyśmy, żeby to się wypłaszczyło. Uważamy, że ten najgorszy czas. największej konsumpcji, czyli podczas okresu wakacyjnego, powoli się stabilizuje i liczymy na to, że te ceny też się będą stabilizować - tłumaczy prezes PKN Orlen Daniel Obajtek.

- Jeżeli patrzymy na ceny paliw i porównujemy rok 2012 do roku 2021, to te ceny paliw są podobne, a proszę zobaczyć ile za najniższą pensję można było kupić paliwa

w 2012 roku, a ile można kupić w 2021 roku? Praktycznie 100 procent więcej - tłumaczy prezes PKN Orlen Daniel Obajtek.

Prezes koncernu przypominał, że wtedy najniższa stawka godzinowa wynosiła około 9 zł, teraz ta stawka wynosi około 18 zł. - Mimo to mamy jedne z najtańszych cen paliw w Europie - mówi i dodaje, że taniej jest tylko w Rumuni i Bułgarii.

- Staramy się utrzymywać ceny, proszę zobaczyć jaki jest kurs dolara. Dzisiaj jego kurs wynosi około 3,90. To też jest bardzo istotne, a cena samej ba-

ryłki dochodzi już do 80 dolarów, więc naprawdę staramy się utrzymywać w Polsce te ceny, żeby były jak najniższe - dodaje.

Jak tłumaczy dalej, pomaga w tym wolumen sprzedawanego paliwa, który cały czas rośnie.

- W żadnym wypadku nie staramy się tych cen podnosić nadmiernie, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że to niekorzystnie działałoby na całą gospodarkę, a rozwój gospodarki wiąże się z rozwojem PKN Orlen - wyjaśnia Obajtek. - Staramy się poprzez dywersyfika-

cję, poprzez sprowadzanie innych gatunków ropy, utrzymywać te ceny tak, by nadal były najniższymi w Europie - dodaje.

Jednocześnie zapowiedział, że liczy na „wypłaszczenie

Uważamy, że czas największej konsumpcji. czyli podczas okresu wakacyjnego, powoli się stabilizuje

Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen

cen". - Uważamy, że ten najgorszy czas, największej konsumpcji, czyli podczas okresu wakacyjnego, powoli się stabilizuje i liczymy na to, że te ceny też się będą stabilizować - prognozuje Daniel Obajtek.

O jakiej kwocie mówimy? - Liczymy, że te ceny będą się stabilizować, mając porównanie poprzednich lat, tak naprawdę okres wakacyjny, to okres największej konsumpcji, nie tylko u nas ale i w Europie i na świecie, w związku z tym ta konsumpcja dyktuje odpowiedni poziom cen - podsumował prezes PKN Orlen.

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? **Telefonicznie:** 94 3473512
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 3473512
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19.76-200 Słupsk, tel. 59 8488103
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3.71-875 Szczecin, tel. 9148133 67. fax 91433 4860

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- NIERUCHOMOŚCI
- HANDLOWE
- MOTORYZACJA

- FINANSY/BIZNES
- NAUKA
- PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

- MATRYMONIALNE
- RÓŻNE
- KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
/PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

- ROLNICZE
- TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - WYNAJME

SZUKAM pokoju do wynajęcia w domku. Tel 663304622.

GARAŻE

GARAŻE blaszane, drewnopodobne, 798-710-329, www.partnerstal.pl

Handlowe

ANTYKI

STOLIKI - antyk, tel. 880069611

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę, 609-499-555.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

Absolutny skup aut, 728773160.

AUTO skup wszystkie 695-640-611

INNE

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

REKLAMA

2210260222

ABAKUS

Najchętniej wybierane biuro nieruchomości z licencją państwową i ubezpieczeniem

www.abakus-nieruchomosci.pl
zapraszamy *Kupujących i Sprzedających*

(obok Związkowca)
tel. **661-841-555**
www.abakus-nieruchomosci.pl



Atrakcyjne 3 pokoje
rej. Moniuszki, balkon,
279 000,- do negocjacji



Kawalerka z dużą loggią
rej. Sikorskiego 154 900,-
klucze w biurze



TANIE szybkie wydanie
2 pokoje rej. Sikorskiego
tylko 209 000,- do negocjacji

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 7,44
% Telefon 730809809

POŻYCZKI Związkowiec, 699186581.

Praca

ZATRUDNIĘ

DO opieki, do Niemiec do 1800 euro
73049 7771

DO wykończeń, 510125131

MALOWANIE/TAPETOWANIE/

OCIEPLENIA - Niemcy. Darmowa

kwatery + auto. Tel: 602 262 365,

539 343 726.

NAWIĄŻEMY współpracę z absolwentami

i studentami filologii angielskiej,

germańskiej i innych kierunków filologicznych.

Koszalin, 602-436-415, 94-346-33-15.

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, ślusarz, spawacz: 730-011-300

POMOCNIKA na budowę, 512-860-016

PRACOWNIKA do Sklepu spożywczego, 663-550-615.

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 790-246-404

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

REMONTY mieszkań - solidnie i tanio. Słupsk, 888274472

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607-703-135.

Matrymonialne

PAN szuka Pani do 45 lat, 889-690-628.

Różne

SPRZEDAM kuźnię, kowadło, Betoniarę 1501. Tel. 606161259

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461566

SPRZEDAŻ kur rocznych oraz kurek odhodowanych, tel. 785-188-999

Towarzyskie

SŁODKA Asia 663092135

Zamów prenumeratę „Głosu”

94 3401114
od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-15:00
£5 prenumerata.gdp@polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

0110281268

2021 **nasze DOBRE**
Z POMORZA

Zdobądź tytuł
NAJLEPSZEJ MARKI
z Pomorza

Nie czekaj dowiedz się więcej!
Katarzyna Kucaba
TEL. 519 503 524
E-MAIL: katarzyna.kucaba@polskapress.pl

Organizator: Mecenas: Uczestnicy tegorocznej edycji Nasze Dobre: **MARIPOt**

GIXYS

GŁOS

GŁOS

POLSKA AGENCJA REGIONALNA

Polka Strefa inwestycji

SPRZEDAŻ SPECJALNA

VA IS

SRYGINAINYASOI

VA IS

JS

WORTH

MARKOS

B

SmjffMa

jmk-serwis.pl

HURTOWNIA BUDOWLANA

STAKO

FIMAL

STAKO

CQ

ENERPIST

KALINOWSKI

***felizab**

SANATUS

MQWI

GLOBAL WINE SERVICE

SAFEHDAD

VA IS

SAFEHDAD

SAFEHDAD

SAFEHDAD

SAFEHDAD

SAFEHDAD

SAFEHDAD

SAFEHDAD

SAFEHDAD

SAFEHDAD

SAFEHDAD

SAFEHDAD

SAFEHDAD

SAFEHDAD

SAFEHDAD

SAFEHDAD

SAFEHDAD

SAFEHDAD

SAFEHDAD

SAFEHDAD

Siatkarskie emocje pewne - rusza liga mistrzów świata

Marek Bluj
redakcja@polskapress.pl



Siatkówka

Startuje siatkarska PlusLiga. Jest jeszcze mocniejsza niż była. Pkisligowa „14” pod względem transferów przechodziła samą siebie. Transferowa bomba spadała jedna po drugiej.

Przez kilka ostatnich sezonów PlusLiga nazywała siebie dumnie ligą mistrzów świata. Jak najbardziej słusznie. Taką była, taką jest i taką pozostanie. Przynajmniej do najbliższego światowego czempionatu, który w przyszłym roku odbędzie się w Rosji, a Białe-Czerwone będą złotymi medalistami. W sezonie 2021/2022 na boiskach PlusLigi walczyć będzie także trzech aktualnych mistrzów olimpijskich, jeden mistrz Europy, dwóch wicemistrzów Starego Kontynentu, jedenastu brązowych medalistów i mistrz Azji. Plus cała plejada utytułowanych reprezentantów innych krajów i świetnych trenerów. Znajdziecie ich bez trudu w składach plusligowej „14”. To jedna z najlepszych lig na świecie.

Kibice wracają na trybuny i jest to tak samo ważna informacja, jak ta o starych i nowych gwiazdach, rekordowych transferach. Mają prawo oczekiwać wielkiej gry i ostrzyć sobie apetyty na to, że ich ulubiona drużyna niepokornie przednim. To nie będzie z wielkiej chmury mały deszcz. Możemy oczekiwać nasiatkarskich grzmotów. W każdej kolejce hit będziegoni hit.

- Tak silnej ligi jeszcze nie było. Do świetnych siatkarzy, którzy u nas już grali, dojechali nowi bardzo dobrzy zawodnicy - twierdzi Michał Żurek, kapitan



Tytułu mistrzowskiego bronić będzie Jastrzębski Węgiel

Aluronu CMC Warta Zawiercie, która po wzmocnieniach ma chrapkę solidnie namieszać w czołówce.

- Tegoroczna liga będzie najmocniejsza od wielu lat. ZAKSA, Jastrzębski Węgiel, Projekt Warszawa, Warta Zawiercie, Skra Bełchatów i Asseco Resovia mają ambicje, szanse i potencjał, aby walczyć o najwyższe medale. Celem naszej drużyny jest poprawienie miejsca z ubiegłego sezonu, walka o medale. Koncentrujemy się na pracy - mówi Piotr Maciąg, prezes Asseco Resovii.

- PLS jest mocna od wielu lat. Co roku promuje młodych zawodników, dodatkowo dołączają gracze zagraniczni o już uznanym marce i dużym potencjałem, których celem jest

wypromowanie się. Jeśli chodzi o ulekał się, to niewiele się zmieniło w stosunku do ubiegłego roku - uważa Andrzej Kowal, były trener Asseco Resovii, a obecnie coach Ślepska Małowa Suwałki.

W gronie kandydatów do medali wymieniana jest Asseco Resovia. W Rzeszowie zmontowano mocny zespół. Znowu była rewolucja kadrowa, ale tym razem wyważona. Zachowany został szkielet drużyny z poprzedniego sezonu i dodano do niego sześciu nowych świetnych graczy z siatkarskiego topu. Mają potencjał, aby potrzęsnać PlusLigą. Złaskę, jak się zgłosiła kapela pod wodzą trenera Alberto Giuliani. Włochotwarci mówią, że chce z tą wzmocnioną dru-

żyną zrobić kolejny krok, a w perspektywie chce swój klub zaprowadzić na podium.

Jest całkiem nowy atak, mocny jak kiedyś środek, lepsze przyjęcie, klasowi gracze na libero i rozegranie bez zarzutu. Na papierze mamy skład na medal, ale wszystko zweryfikuje boisko - podkreśla Jakub Bucki, atakujący o ręce siatkarskiego kiler. Asseco Resovia zbudowała najmocniejszy zespół od sezonu 2014/2015 i tym samym stała się potencjalnym kandydatem do złota - uważa Andrzej Kowal. Nie jest osobniony w tej opinii.

Giuliani przewiduje, że będzie to trudny sezon. Wszyscy się wzmocnili. Od broniącego tytułu mistrzowskiego Jastrzębskiego Węgla po beniaminka z Lublina. Mamy 14 drużyn z ambicjami i uzasadnionymi aspiracjami, choćnie wszędzie, jak to ujął Jakub Bednaruk, nowy trener Czarnych Radom, są wirtuosi siatkówki.

- Nie pozostaje nam nic innego, jak tylko powtórzyć ten sukces - mówi się w Jastrzębiu. Tradycyjnie mocna będzie ZAKSA, która audianie uzupełniła powstała po transferach luka. Trener Gheorghe Cretu tylko się uśmiecha, widząc Zakę ze znakami jakości. Poziomligi się wyrównuje. 5-6 lat temu można było w ciemno rozdawać medale. Teraz jest 7-8 zespołów, które mogą zawiązać do pierwszej czwórki. Jest Warszawa, Jastrzębie, Rzeszów, Bełchatów, Kędzierzyn, dojdą Zawiercie i Olsztyn - wylicza Dariusz Daszkiewicz, trener beniaminka z Lublina.

- W Ślepsku Małowa Suwałki także dysponujemy większym potencjałem. Na większości pozycji jest duża konkurencja, co pozytywnie wpływa na jakość zespołu. Będziemy walczyć o każdy punkt - twierdzi Kowal. ©



Lionel Messi zdobył swoją pierwszą bramkę w barwach PSG

Wyglup Realu. Messi odkrywa stare emocje

PUkanażna

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl

„Messi iklejnot na początek” - podsumował wtorkowe zwycięstwo Paris Saint-Germain nad Manchesterem City w Lidze Mistrzów francuski dziennik „L'Equipe”. Nie bez powodu bo bramka Argentyńczyka była ozdobą spotkania.

Argentyńczyk strzelił w 76 minucie na 2:0 (autorem pierwszej bramki był Idrissa Gueye). Trafił tuż pod poprzeczkę po rajdzie międzydezorientowanymi przeciwnikami i wymianie podań z Kylianem Mbappem. „Lionel Messi wpiłce nożnej widział prawie wszystko, ale jego nowa przygoda w Paryżu pozwala mu na nowo odkryć stare emocje. Argentyńczyk wiedział, że ten wieczór będzie wyjątkowy ze względu na starcie z Pepem Guardiolo, jego byłym trenerem w Barcelonie. W swoim czwartym meczu od przyjazdu do Paryża strzelił pierwszego gola w barwach PSG, ale warto było czekać, bo Pulga (pchał - red.) zrobił to w wielkim stylu” - emocjonuje się „L'Equipe”.

- To byłoby bardzo ważne zwycięstwo, bo wcześniej tylko zremisowaliśmy z FC Brugge. Cie-

szę się, że strzeliłem bramkę. Stopniowo dostosowuję się do mojego nowego zespołu i kolegów z drużyny. Ważne jest, aby wygrać i dalej się rozwijać - ocenił swój występ Messi.

„Gong i dlot” podsumował na pierwszej stronie wtorkową porażkę Realu Madryt (1:2) hiszpański dziennik „Marca”, dodając, że piłkarze z Madrytu wygrypieli się w meczu z Sheriffem Tyraspol. Inne mediów nie oszczędzają ekipy Carlo Ancelottiego.

Nie bez powodu, bo porażka Realu z mistrzem Mołdawii, w dodatku na własnym stadionie, to jedna z największych sensacji nie tylko w tej edycji, ale i w całej historii Champions League. „Szeryf narzuca swoje prawo” - skomentował „AS”.

W pomocowej analizie można przeczytać, że „skuteczność mistrza Mołdawii wykończyła Real, który zgrzeszył nadmierną pewnością siebie”. Zespół z Madrytu oddał w sumie aż 31 strzałów na bramkę rywala, ale bramkę zdobył dopiero z rzutu karnego (wykorzystanego przez Karima Benzemę). „Sheriff nokautuje Real” - podsumował „Sport”, nie omieszkał dodać, że to już drugie potknięcie ekipy Ancelottiego na Santiago Bernabéu w ciągu czterech dni. ©

Napoli wzorcem dla osłabionej Legii? Leicester poszuka stabilizacji w Warszawie

Pfikanozna

Filip Bares
Twitter: @Bares34

Już dziś zespół Czesława Młkiewicz zagra na Łazienkowskiej z Leicesterem Gty jako lider grupy C ligi Europy. W szeregu mistrzów Polski może zabraknąć kilku kluczowych zawodników.

Nikt w czwartek nie chciałby pewnie zagrać równie mocno co Bartosz Kapusta. Były piłkarz Leicester nie zagra niestety z powodu kontuzji, ale to już stare nazwisko naliście szpital-

nej Legii. Teraz Czesław Michniewicz musi czekać na los trójki kluczowych piłkarzy - Artura Boruca, Andre Martina i Luquinhasa.

- Luquinhas nie brał udziału we wczorajszym treningu. Dalej odczuwa ból w mięśniach czworogłowym. Pod znakiem zapytania stoi występ Andre Martina. Dzisiaj będziemy jeszcze z nim rozmawiać, czy jest na 100 procent gotowy do gry. Artur przechodzi badania, po nich otrzymamy diagnozę. Nadzisiaj niema możliwości, żeby nasz bramkarz normalnie pracował na treningach

- powiedział na przedmeczowej konferencji Michniewicz.

W miejsce Boruca najprawdopodobniej zagra Cezary Misztal, a nieobecność Martina prawdopodobnie oznacza grę duetu Josue - Bartosz Slisz. Największym problemem jest uraz Brazylijczyka. Tutaj Michniewicz będzie musiał najprawdopodobniej postawić na kogoś z dwójki Ernest Muci - Rafał Lopes.

Brak fundamentalnych piłkarzy z pewnością nie ułatwi Legii zadania w ustabilizowaniu formy. W ostatnich czterech ligowych meczach mistrzowie

Polski tylko raz wygrali i aż czterokrotnie przegrali. W międzyczasie oczywiście udało im się również wygrać w Moskwie ze Spartakiem i w Suwałkach z Wigrami, ale trudno mówić o regularności.

Wygrana ze Spartakiem b^a da Legii pierwszą w fazie grupowej europejskich rozgrywek od 2016 roku i meczu ze Sportingiem Lizbona (1:0)

Obecnie z podobnym problemem mierzy się Leicester, które w ostatnich siedmiu meczach zaledwie dwa razy wygrało - z beniaminkiem Norwich i z drugoligowym Millwall w Pucharze Ligi. Sztab trenerski Legii zapowiada, że jest do spotkania przygotowany najlepiej, jak się da.

- Obejrzałem wszystkie mecze, które Leicester rozegrało w tym sezonie. Wymieniliśmy się także z Napoli materiałami z kamery taktycznej. My oddaliśmy im swoje spotkanie ze Spartakiem, a oni nam rywalizację z Leicesterem. Mamy więc

pełen obraz gry naszego czwartkowego rywala - powiedział trener. - Chciałbym wygrać z Leicesterem chociaż 1:0 - zakończył Michniewicz.

W przypadku wygranej Legia zarobi 630 tys. euro (2,9 min zł). Jeśli zremisuje, dostanie 210 tys. euro (965 tys. zł).

W czwartek zagra również Napoli z Piotrem Zielińskim. Włoski klub zmierzy się ze Spartakiem na własnym boisku. Zespół Luciana Spalletiego jest liderem Serie A z kompletem punktów, a w pierwszej kolejce ligi Europy zremisował z Leicesterem 2:2. ©

Słupszczanie zagrali w Mrągowie



Drużyna Futbolaki KS Gryf Słupsk



Zespół Akademii Piłkarskiej Energia Gryf Słupsk

Jarosław Stencel
jaroslawstencel@polskapress.pl

PHkanożna

Dwie słupskie drużyny. Futbolaki KS Gryf Słupsk oraz Akademii Piłkarskiej Energia Gryf Słupsk uczestniczyły w turnieju Mazury Cup w Mrągowie (rocznik 2012-13).

W imprezie wzięły udział drużyny podzielone na 4 grupy, gdzie do fazy finałowej awans uzyskiwały 4 najlepsze. W drugim etapie turnieju odbywał się w systemie pucharowym. W rozgrywkach grupowych Futbolaki zajęły 4. miejsce co dało awans do fazy pucharowej, gdzie uzyskano wyniki: Futbolaki KS Gryf Słupsk - Cuiavia Inowrocław 4:1 (bramki: Miłosz Panek 2, Gabriel Janusz, Oliwier

Okołotowicz), Futbolaki KS Gryf Słupsk - Jedność Powiatu Mińskiego II 5:0 (bramki: Hubert Jarosiewicz 2, Gabriel Janusz, Miłosz Panek, Kacper Kublik), Futbolaki KS Gryf Słupsk - Talenty Toruń 2:1 (bramki: Hubert Jarosiewicz, Filip Luhm), Futbolaki KS Gryf Słupsk - Tucholanka Tuchola 4:1 (bramki: Miłosz Panek, Filip Luhm, Krzysztof Nitka, Aleks Bodak), Futbolaki KS Gryf Słupsk - Wilga Garwolin 2:3 (bramki: Hubert Jarosiewicz, Filip Luhm - trzecia bramka stracona w ostatniej minucie spotkania). Futbolaki KS Gryf Słupsk - Talenty Warszawa 0:3. W fazie pucharowej Futbolaki trafiły na zespół Gol Brodnica, który z kompletem zwycięstw wygrał zmagania swojej grupy. Zespół ten z dużą swobodą zdecydowanie wygrywał swoje spotkania. Futbolaki KS Gryf Słupsk - Gol Brodnica 2:3 (bramki: Hubert Jarosiewicz, Kacper Kublik).

- Mecz ten obfitował w wiele emocji. Już w pierwszej minucie straciliśmy bramkę, gdzie po 5 minutach przegrywaliśmy 0:2 (mecz trwał 18 minut). Chłopcy pokazali od tego momentu charakter, gdzie odrobiliśmy straty i już w 13. minucie był remis. Co więcej, zaczęliśmy dominować na boisku i być drużyną atakującą, gdzie faworyści spotkania ograniczali się do wybijania piłek. Niestety, jedna z nich minęła naszych obrońców i napastnik zespołu Gol Brodnica w ostatniej minucie spotkania wychodząc sam nasam z naszym bramkarzem Olkiem Mirochą posłał piłkę nad nim zdobywając zwycięskiego gola i doprowadzając naszych chłopców do łez. Następnie przyszedł nam rywalizować o miejsca 9-16, gdzie chłopcy już nie prezentowali swoich umiejętności mając w pamięci porażkę z zespołem brodnickim - mówi trener Karol Kublik. Futbolaki KS Gryf Słupsk

- Kosa Konstancin 0:0 k. 4:3. Zwycięstwo pozwoliło grać w meczu o miejsce 9. w którym Futbolaki uległy Golowi Chelmna 0:3

Zespół Futbolaków w turnieju reprezentowali: Aleksander Mirocha - Kacper Kublik, Wojciech Milewicz, Krzysztof Nitka, Hubert Jarosiewicz, Jan Lerczyński, Miłosz Panek, Filip Luhm, Maciej Warkocki, Aleks Bodak, Gabriel Janusz, Oliwier Okołotowicz, Oliwier Mazurek.

- Ogromne podziękowania dla rodziców naszych chłopców, którzy przez cały pobyt w Mrągowie kibicowali i wspierali nasz zespół. Brawda młodych piłkarzy za godne reprezentowanie naszego zespołu miasta. Jesteśmy z was dumni - dodał Kublik.

Zespołowi Akademii Energia Gryf Słupsk w grupie udało się raz zwyciężyć i raz remisować. Słupszczanie przegrali pięć razy.

Ostatniego dnia turnieju zespół rywalizował w finale C (zagrały w nim drużyny, które odpowiednio zajęły 7. oraz 8. miejsce w grupie). Tam słupszczanie raz przegrali i trzykrotnie wychodzili zwycięsko z potyczek. Zespół AP Energia Gryf Słupsk reprezentowali: Aleksander Łyczek, Igor Kozłowiec, Michał Fryszak, Ignacy Genzel, Dominik Lewanowski, Oskar Stachyra, Artur Wojewoda, Marcel Bonalski, Jan Patyk, Aleksander Milla oraz Borys Chojnowski.

W turnieju zwyciężył zespół Żurii Olsztyn, który uzyskał prawo gry w finale Turnieju Sokolika 2022. ©®

FINAL A:

1. Żurii Olsztyn
2. UKS Gol Brodnica
3. Talent Warszawa
4. GKS Wilga Garwolin
5. UKS Górki Śląskie
6. AP Junior Białystok I
7. KS Delta Warszawa

8. Gedania 1922 Gdańsk
9. AP Gol Chelmna
10. MKS Piast Piastów I
11. AMP Futbolaki Słupsk
12. ZKS Olimpia Elbląg
13. Jedność Powiatu Mińskiego I
14. KS Polonia Środa Wielkopolska
15. AP Reissa Piła
16. MKS Kosa Konstancin

FINAL B:

1. AP Młode Talenty Toruń
2. MKS Hutnik Warszawa
3. MLKS Józefów Józefów
4. TMS Suchy Suchy Las
5. UKS Białe Orły Warszawa
6. MKS Huragan Morąg
7. MLKS Tucholanka Tuchola I
8. KS Łomianki

FINAL C:

1. Football Academy Lublin
2. KS Cuiavia Inowrocław
3. Wejherowska APN Błękitni
4. LZS Dragon Bojano
5. AP Energia Gryf Słupsk
6. MKS Piast Piastów II
7. MLKS Tucholanka Tuchola II
8. AP Junior Białystok II
9. Jedność Powiatu Mińskiego II

Artur Wojach zdobył trzy bramki. Bytovia Bytów wygrała w Słupsku 4:1

PHkanożna

Jarosław Stencel
jaroslawstencel@polskapress.pl

We wczorajszym spotkaniu III rundy Regionalnego Pucharu Polski, zespół rezerw Gryfa Słupsk grający w klasie okręgowej przegrał z IV-ligową Bytovią Bytów 1:4 (1:3). Bohaterem spotkania okazał się być gryfita-Artur Wojach, który zdobył dla był owian trzy bramki.

W 7. minucie dobrą akcję rozegrali słupszczanie. Tomasz Parzych zakreślił obrońcami na prawej stronie boiska, dośrodkował i z kilku metrów głową nie trafił do bramki Kacper Zalewski. Dwie dobre okazje stworzyli sobie też goście, ale Jakub Żuliński dobiegł się przy próbach płaskich strzałów. W 19. minucie z prawej strony piłkę zagrał Patryk Wolski i z bliska do siatki trafił Maciej Błaszowski. Silnym strza-



Z rzutu wolnego na bramkę słupską uderzał Artur Wojach, który w tym spotkaniu trzy razy trafił do siatki

łem z 30 metrów popisał się Patryk Wolski, ale znów dobrze interweniował słupski gołkiper. W 25. minucie kilku zawodni-

ków minął Władysław Rewenko, strzelił, ale w środek, gdzie był Bartosz Ringwelski, a dobitkę głową Sylwestra

Dzwonnika też wyłapał bramkarz Bytovii. Minutę potem padło wyrównanie. Ponownie dobra akcja Rewenki. Dośrodko-

wał spod końcowej linii wzdłuż bramki, gdzie czekał Kacper Zalewski. Do kuriozalnej sytuacji doszło w 39. minucie. Gryfici atakowali, byli na połowie Bytovii, ale rozgrywając akcję zdecydowali się wycofać nieco piłkę do tyłu. Fatalne podanie przez środek przejął były zawodnik Gryfa Artur Wojach i momentalnie udeżył widząc, że z bramki daleko wyszedł Jakub Żuliński, który nie zdążył z interwencją goście objeli prowadzenie. Trzy minuty potem ponownie Wojach błysnął techniką. Tuż zza prawego narożnika pola karnego uderzył po krótkim słupek zaskakując słupskiego gołkiper. Kolejną okazję miał Klaudiusz Szultka tuż przed przerwą, ale nie trafił dobrze w piłkę z bliska. Tuż po przerwie ponownie z dystansu próbował Patryk Wolski, ale Żuliński nie dał się pokonać. W rewanżu zaatakował Rewenko, ale trafił wprost w bramkarza. W 70. minucie

w polu karnym przewracany był Wojach i on też trafił z 11 metrów. W zespole słupskim w obronie zagrał 24-letni Abraham Tossia Kyanfu Kapalala, zawodnik z obywatelstwem francuskim, a pochodzenia kongijskiego.

GRYFHSŁUPSK-BYTOVIA BYTÓW 4:1 (t3)
Bramki: 0:1 Maciej Błaszowski (19), 1:1 Kacper Zalewski (26), 1:2 Artur Wojach (39), 1:3 Artur Wojach (42-wolny), 1:4 Artur Wojach (70-kamy)
Gryf: Jakub Żuliński, Kacper Grygiel, Abraham Tossia Kyanfu Kapalala, Robert Wilagała, Tymoteusz Lange, Władysław Rewenko, Patryk Zamara, Marek Górski, Tomasz Parzych (71 Hubert Foit), Sylwester Dzwonnik, Kacper Zalewski.
Bytovia: Bartosz Ryngwelski, Szymon Tochman, Adam Szmidke, Maciej Błaszowski, Jakub Malicki, Bartosz Wolski, Artur Wojach, Krystian Szultka, Patryk Wolski (64 Krystian Bana), Samuel Wirkus, Artur Rzepiński (75 Ksawier Wojach).

WIV rundzie zagrają

Anioły Garcezgoz - Bytovia Bytów, Granit Koczala - Pogoń Lębork, KS Gryf SMS Słupsk - Sparta Sycowice, Piast Człuchów - Gryf Słupsk. Mecze rozegrane będą 6 października (godz. 15). ©®